Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, WTOREK, 25 STYCZNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 24

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Białorusini przeciw marsz. Ratajowi.

Komisja nietykalności poselskiej nie mogła rozpatrywać wniosku rządowego o wydanie aresztowanych posłów z powodu protestu posła Jeremicza.

Dziś rozpocznie się w Sejmie wielka debata nad budżetem.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj, o godzinie 11 rano zebrała się komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej w obecności ministra sprawiedliwości Meysztowicza oraz marszałka sejmu Rataja. Na komisję przybyli również podprokurator sądu apelacyjnego w Wilnie, Przyłuski, prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, Rudnicki, radca ministerjum sprawiedliwości Kuczyński i p. Moldenhawer z nadzoru prokuratorskiego przy ministerjum sprawiedliwości.

Otworzył posiedzenie przewodniczący komisji poseł Popiel, zaznaczając, że zwołał komisję w porozumieniu z marszałkiem sejmu, choć sprawa nie przeszła formalnie przez plenum sejmu. Na porządku dziennym jest sprawa aresztowanych posłów. Mówca proponuje, aby przedewszystkiem wybrać referenta, a następnie korzystając z obecności przedstawicieli rządu, uprosić ich o udzielenie wyjaśnień.

Wyjaśnienia marszałka Rataja.

Zabrał następnie głos marszałek Rataj, zaznaczając, że utarł się zwyczaj, chociaż nie postanawia tego regulamin, że wnioski o wydanie posłów są wnoszone przez rząd do sejmu, a plenum przekazuje je dopiero komisji. W tym jednak wyjątkowym wypadku marszałek sam zaproponował prezesowi komisji zwołanie natychmiastowe posiedzenia ze względu na to, że przetrzymywanie tych posłów w areszcie uznać należy za stan nienormalny, z którego jaknajrychlej należy wyjść. Jeśli jednak podniesie się choćby jeden głos protestu, musiałby się czuć skrępowanym dotychczasowym utartym zwyczajem parlamentarnym i wycofałby sprawę, a jutro plenum sejmu przekazałoby ją komisji.

Protest posła Jeremicza.

Poseł Jaremicz z klubu białoruskiego zabrał następnie głos i oświadczył, że rząd aresztując posłów złamał konstytucję. Nie widzi jednak potrzeby, aby przy rozpatrywaniu tej właśnie sprawy łamać jeszcze regulamin. Nie widzę powodu, oświadcza dalej, do takiego pośpiechu. Natomiast zwraca się do ministra z prośbą o wyjaśnienia.

Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący komisji poseł Popiel oświadczył na to, że na porządku dziennym jest tylko jedna sprawa. Jeżeli poseł Jeremicz podtrzyma swój protest, to posiedzenie będzie natychmiast zamknięte, a następne będzie się mogło odbyć najwcześniej w środę rano. Ponieważ p. Jeremicz protest swój podtrzymał, posiedzenie zamknięto.

Jako referent komisji dla tej sprawy wydania posłów wymieniany jest poseł Dobrzański (Zw. Lud. Nar.).

Incydent przy fotografowaniu.

Na początku posiedzenia komisji jedna z agencji fotograficznych dokonała zdjęcia fotograficznego komisji, na co otrzymała pozwolenie od przewodniczącego posła Popiela. Prezes klubu P.P.S. poseł Marek zaprotestował przeciwko zdjęciu, na co poseł Popiel oświadczył, że dokonano również zdjęcia z komisj. spraw zagranicznych, wobec tego nie widzi tu przeszkód.

W tem miejscu poseł Byrka zrobił złośliwą uwagę: „Jak oni zwyciężą i dojdą do władzy, powieszą wszystkich tych, którzy są na zdjęciu". Wobec tego komisja ze śmiechem pozwoliła na dokonanie zdjęcia fotograficznego.

∴

Jak widać więc z powyższego ze względów formalnych sprawa udzielenia placet sejmu na dalsze zatrzymanie aresztowanych posłów w więzieniu, uległa pewnej zwłoce. Jednak na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbije się ona głośnem echem.

Niezależnie bowiem zupełnie od prac komisji posłowie ukraińscy i białoruscy zgłosili wniosek nagły, który uzasadniać będzie najprawdopodobniej poseł Jeremicz o natychmiastowe wypuszczenie aresztowanych posłów.

Sam wniosek zwrócić się ma również b. ostro pod adresem marsz. Rataja i wypowiadać niezadowolenie że nie skorzystał on z przysługującego mu prawa nakazania wypuszczenia posłów.

Konwent senjorów.

W południe pod przewodnictwem marszałka sejmu Rataja obradował konwent senjorów sejmu.

Konwent miał przedewszystkiem za zadanie ustalenie techniki obrad pełnego sejmu nad budżetem, które rozpoczną się w dniu jutrzejszym. Przyjęto zasadę skontyngentowania czasu przemówień przedstawicieli poszczególnych klubów w granicach przyjętego już w latach ubiegłych kontyngentu. W myśl zgodnej opinji konwentu posiedzenia odbywać się będą codziennie z wyjątkiem dnia 31 stycznia i 1-go lutego r. b. Dyskusja ma być ukończona do dnia 12 lutego r. b.

Omawiano następnie szerzej sprawy związane z traktowaniem wniosku rządowego w sprawie wydania posłów sejmowych. Wyjaśniono, że odesłanie w dniu jutrzejszym przez sejm wniosku do komisji nie będzie miało charakteru pierwszego czytania uchwały. Wobec tego dyskusja regulaminowo jest właściwie niedopuszczalna, a cała sprawa ogranicza się formalnie do odczytania komunikatu marszałka o nadesłaniu wniosku rządowego. **Przeciwko temu zaprotestowali białorusini. P. marszałek oświadczył, że skoro są niezadowoleni z jego postępowania, w takim razie mogą zgłosić wniosek o votum nieufności, jednakże do dyskusji nad motywami swojego postępowania w pełnym sejmie nie dopuści.**

Po krótkiej dyskusji postanowiono sprawę dalszych obrad komisji administracyjnej nad ustawami samorządowemi pozostawić decyzji prezesa oraz członków tej komisji. Przyjęto wreszcie propozycję pos. Rymara, aby porządek jutrzejszego posiedzenia uzupełnić sprawozdaniem komisji budżetowej o noweli do ustawy sanacyjnej, które referować będzie pos. Kornecki (Zw. Lud. Nar.

Zgodzono się również rozpocząć jutro ogólną debatę nad sprawozdaniem komisji o budżecie na rok 1927-28. Zaznaczyć należy, że przedstawiciel rządu nie zabierze w tej dyskusji głosu.

Minister Czechowicz

zabierze głos w czasie dyskusji.

Warszawa, 24 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dowiadujemy się, że minister skarbu Czechowicz nie zamierza przemawiać podczas generalnej dyskusji nad budżetem, przewidywane jest jednak udzielenie przez ministra skarbu informacji o stanie finansowym państwa przy dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu.

Egzaminy dojrzałości będą zniesione.

Doniosłe uchwały komisji ministerjalnej dla reformy szkolnictwa.

Warszawa, 24 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pod przewodnictwem p. ministra wyznań rel. i ośw. publ. dr. Dobruckiego, odbywały się obrady komisji ministerjalnej, powołanej 5 grudnia ub. roku przez b. kierownika min. w. r. i o. p. wicepremjera Bartla do opracowania zasad, na jakich opierać się ma projekt ustawy o ustroju szkolnictwa polskiego. W toku obrad ustalono, że obowiązek szkolny dla dziecka winien się rozpocząć w roku kalendarzowym, w którym kończy ono 7 lat, że jednak przyjmowane będą odpowiednio rozwinięte (fizycznie i umysłowo) dzieci w wieku lat 6. 2) że szkolnictwo powszechne jest 7-mio letnie i organizowane na zasadzie dążenia do możliwie najwyższego stopnia organizacji szkół, co posiada niezmiernie doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla wsi, 3) że program szkół średnich ogólno-kształcących opierać się ma na programie 7-mio klasowej szkoły powszechnej, 4) że szkoła średnia ogólno-kształcąca trwać ma lat 4, związana z gimnazjum dwuletniem przygotowującem młodzież wyłącznie do szkół akademickich, aby czas trwania całości wykształcenia średniego wynosił lat 5,

5) że egzaminy dojrzałości mają być zniesione, wprowadzone natomiast egzaminy wstępne do gimnazjów, wzgl. do uczelni akademickich,

dostosowane do poziomu właściwych uczeni, 6) że szkoły zawodowe winne przyjmować młodzież po wypełnieniu obowiązku szkolnego w wieku najwcześniej lat 14 lub 13-tu i że należy dążyć do przezwyciężenia niewłaściwego stosunku opinji do szkół zawodowych, mianowicie przez nadawanie szkołom tym uprawnień w stosunku do szkół wyższych, 7) że w ustroju szkolnym doniosłą rolę winno odegrać szkolnictwo dokształcające, 8) że reforma winna być realizowana z energją, ale jednocześnie i z oględnością, stopniowo, ewolucyjnie przekształcając szkolny ustrój państwa.

Na podstawie tych uchwał, ministerstwo w. r. i o. p. opracowuje projekt ustawy, który poddany zostanie dyskusji na projektowanej konferencji fachowców z pośród nauczycielstwa, profesorów wyższych uczelni oraz działaczy społeczno-oświatowych.

—:o.—

Włochy południowe pod wodą.

Dolna część Rzymu zalana.

Rzym, 24 stycznia.

W Ankonie i całych południowych Włoszech padają od 48 godzin niezwykle silne deszcze. Cyklon, który tam szaleje, rozszerzył się na całe terytorjum wybrzeża i powiększa się gwałtownie. Masy wody zabrały całe połacie wybrzeża. W kilkunastu miejscach przerwana jest linja kolejowa adrjatycka. Od kilku godzin pracują techniczne oddziały nad usunięciem szkód. Wezbrane rzeki uszkodziły linje kolejową Rzym — Neapol na przestrzeni 6 klm. Z prowincji Bergamo donoszą o gwałtownych burzach śnieżnych. W górach spadł śnieg, sięgający ponad 4 metry. W pewnej miejscowości około Marecio zapadło się kilka domów, przyczem 8 osób zginęło. Skutkiem gwałtownych deszczów ulice dolnej części Rzymu znajdują się pod wodą. Mieszkańcy zdołali się schronić. Na ulicach cegły i muł wytworzyły prawdziwe barykady.

Minister Składkowski już jest w Warszawie.



Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

P. minister Składkowski dziś już w no y powrócił ze swej podróży inspekcyj nej.

P. minister bawił wczoraj w województwie lubelskiem, dokąd się przerzucił niespodzianie z Małopolski.

Trzeci projekt ustawy prasowej

opracuje ministerstwo sprawiedliwości.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ministerstwo sprawiedl w ciągu b. tygodnia opracuje nowy projekt dekretu prasowego który połączy w sobie tezy zawarte w pierwszym projekcie rządowym i poszczególne punkty opinji, jakiej udzielili o nim dziennikarze za pośrednictwem syndykatu.

Minister Miedziński

złożył przysięgę na ręce prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 6.30 wieczorem na Zamku nowy minister poczt i telegrafów poseł Miedziński złożył przysięgę w ręce prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś minister Miedziński obejmuje urzędowanie

Odprawa

inspektorów armii.

War. kor. „Republiki" telefonuje:

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego rozpocznie się odprawa inspektorów armii, generałów, przydzielonych do gen. inspektorata, która potrwa przez cały tydzień.

W dniu dzisiejszym popołudniu odbędzie się jedynie zebranie inspektorów armii.

Rozruchy kaliskie

przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

War. kor. „Republiki" telefonuje:

Sprawa o rozruchy w Kaliszu rozwa żana jest dopiero w dniu dzisiejszym przez sąd apelacyjny, aczkolwiek była wyznaczona kilka dni temu. Wynikło to z tego powodu, że przeciągnęła się przed tym samym kompletem sądowym sprawa o zamach na więzienie wojskowe.

Sąd okręgowy w Kaliszu, wydając wy rok w sprawie rozruchów, skazał tylko jednego oskarżonego, a mianowicie St. Pilarskiego na pół roku więzienia i J. Dobrowolskiego na pół roku, uniewinniając pozostałych 9 oskarżonych.

Do sądu apelacyjnego sprawa wpłynęła wskutek apelacji prokuratorskiej.

Podwyżka ceny cukru

została przez rząd odrzucona.

Warszawa, 24 stycznia. Komitet Ekonomiczny na posiedzeniu dniu 24 stycznia zatwierdził budowę holowników dla portu gdyńskiego, wysłuchał referatu ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulacji przemiału żyta na 70 proc. Komitet Ekonomiczny, uznając słuszność systematycznego wprowadzenia w Polsce chleba żytniego o przemiale wysoko - procentowym, jako dającego oszczędność w ziarnie i cenie oraz zdrowszego od obecnie wypiekanego — polecił ministrowi spraw wewnętrznych jak najszybciej uzgodnić sprawę powyższą z zainteresowanemi ministerstwami oraz czynnikami społecznemi.

Komitet Ekonomiczny na dzisiejszem posiedzeniu zaznajomił się z położeniem oraz postulatami przemysłu cukrowniczego na zasadzie materjału, opracowanego i uzupełnionego przez komisję ministerjalną, komisję opinjodawczą przy Komitecie Ekonomicznym rady ministrów oraz przez organizacje przemysłu cukrowniczego oraz reprezentantów plantatorów buraczanych stwierdził, że na skutek specjalnych warunków rozwoju przemysłu cukrowniczego w różnych dzielnicach oraz w konsekwencji stosunków wojennych i inflacyjnych przemysł cukrowniczy znalazł się w ciężkiej sytuacji pod względem gospodarczym i kalkulacyjnym.

Komitet Ekonomiczny wychodzi z założenia, że skomplikowanego tego zagadnienia nie może rozstrzygnąć sumaryczna decyzja obciążająca jednostronnie konsumentów bez jednoczesnego stworzenia pewności, że z jednej strony przemysł cukrowniczy którego materjał ne warunki egzystencji zostaną ustalone z drugiej zaś że te zakłady produkcji, które nie mogą zapewnić sobie egzystencji zostaną w odpowiednim terminie zamknięte, że akcja taka nie da się przeprowadzić bez stworzenia funduszu sanacyjnego

a nie obejdzie się bez konieczności podwyższenia cen cukru, ani bez konieczności zmiany ustawy z dnia 22 lipca 1925 roku,

zważywszy, że obecna kampania dobiega końca, postulaty zapewnienia wszystkim cukrowniom rentowności wymaga przed ustaleniem planu sanacyjnego znacznej podwyżki cen cukru, któraby nie stała się środkiem sanacyjnym.

Komitet Ekonomiczny uważa, że akcepto wanie podwyżki nie jest w obecnej chwili możliwe.

Komitet Ekonomiczny poleca ministrowi skarbu powołanie do życia komisji specjalnej, złożonej z 4-ch przedstawicieli rządu, 4-ch przedstawicieli cukrowni, i 2 przedstawicieli plantatorów. Komisja ta ustali plan sanacji oraz wysunie wnioski co do nowelizacji ustawy na okres przynajmniej lat 3-ch.

13 miesięcy w więzieniu gliwickim

przebywała obywatelka polska oskarżona niewinnie o szpiegostwo.

Katowice, 24 stycznia.

„Polska Zachodnia" donosi, że władze pruskie zdecydowały się wypuścić obywatelkę polską Leszczynównę z więzienia, aresztowaną przed 13 miesiącami pod zarzutem przewożenia dokumentów szpiegowskich. Wina ta nie została dowiedziona Leszczynównie, która pomimo to pozostawała w więzieniu. Dopiero wizyta p. Colbana w więzieniu gliwickim skłoniła prokuratora wrocławskiego do zażądania przesłania sobie akt sprawy, w wyniku czego została ona wypuszczona na wolność.

Leszczynówna powiła w więzieniu dziecko, przyczem dopiero w ostatniej chwili zarządzono na własną odpowiedzialność lekarza odprowadzenie jej do szpitala. Leszczynówna była tak wyczerpaną, że po opuszczeniu więzienia, ważyła 30 klg.

„Kattowitzer Zeitung" informacje te zaopatruje cyniczną uwagą, że ł cela więzienna jest zupełnie spokojnem miej scem także i dla porodów.

Kredyty budowlane

wyniosą w r. b. około 50 milonów złotych.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Ponieważ podatek od lokali, obniżony uchwałą sejmową z 6 na 2 proc., wystarczy zaledwie na ustawowo przewidzianą obniżkę procentów od dawniej wydanych pożyczek budowlanych, więc w r. b. kredyty budowlane mogą być czerpane tylko z państwowego funduszu gospodarczego i z P. K. O.

Z tych dwuch źródeł min. skarbu przeznacza w najbliższym czasie na cele budowlane około 20 milj. zł.

Tymczasem samo dokończenie budowli finansowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, wymagać będzie około 50 milj. zł. Min. skarbu ma nadzieję całą tę sumę na cele budowlane sfinansować; — wynika stąd jednak, że o kredytach na nowe budowle nie może być mowy. Jak się dowiadujemy, z kredytów na cele budowlane Warszawa otrzymać ma 45 proc.

Prezydent Rzeczypospolitej

wrócił do Warszawy.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj rano o godz. 11 p. prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie adjutantów rotm. Jurgielewicza i kpt. Nagórnego wrócił ze Spały. Zaproszeni na polowanie goście ze świata dyplomatycznego wrócili już w sobotę wieczorem, wczoraj zaś wrócił adjutant generalny p. prezydenta pułk. Zahorski, który reprezentował go na wczorajszych za wodach w 1-szym pułku szwoleżerów. Wynik polowania przedstawia się następujący: zabito dwa dziki, cztery lisy, 35 zajęcy.

Rumunja odcięta od świata

Wskutek huraganów śnieżnych.

Bukareszt, 24 stycznia

Szalejąca w całej Rumunji śnieżyca wzmaga się w niesłychany sposób. Połączenia telefoniczne i telegraficzne dalej są przerwane. Międzynarodowy express nie mógł dziś wyjechać z Bukaresztu. Również pociągi lokalne nie wyjeżdżają do żadnego miasta. Połączenie ze światem utrzymywane jest tylko przez radjo.

Zjazd „Prawicy Narodowej" w Łodzi

odbędzie się w połowie lutego.

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja łódzkiego oddziału stronnictwa Prawicy narodowej, która brała udział w konferencjach rady naczelnej stronnictwa. — W przeddzień konferencji rady naczelnej stronnictwa, odbyło się zebranie polityczne w pałacu ks. Janusza Radziwiłła.

Z pośród szeregu wniosków, przyjętych przez radę naczelną stronnictwa w zakresie spraw organizacyjnych, wymienić należy wniosek o zwołanie w pierwszej połowie lutego w Łodzi walnej konferencji stronnictwa, na którą przybędą z Warszawy wybitni reprezentanci tego stronnictwa z ks. Januszem Radziwiłłem i b. ministrem Targowskim na czele. Na konferencji tej spodziewana jest debata polityczna nad sytuacją państwa. (e

Polsko-niemieckie

rokowania kolejowe.

Warszawa, 24 stycznia.

Po przerwie świątecznej przybyła do Warszawy delegacja niemiecka celem kontynuowania dalszych rokowań z rządem polskim. Rokowania te dotyczą ostatecznego uregulowania międzynarodowej komunikacji tranzytowej przez terytorjum Pomorza. Pełnomocnikami rządu niemieckiego do tych rokowań są: pose niemiecki w Warszawie Raucher oraz przedstawiciel niemieckiego ministerstwa komunikacji p. Scholtz. Ze strony polskiej biora udział w rokowaniach dyrektor Moskwa z ministerstwa komunikacji oraz przedstawiciel M. S. Z. p. Barthel de Weydenthal. Rokowania dotyczą wzajemnych ułatwień w sprawie komunikacji tranzytowej.

Najwyższa izba gospodarcza.

Warszawa, 24 stycznia.

Rząd przystąpił do pracy przygotowawczej mającej na celu utworzenie w myśl postanowienia konstytucji najwyższej izby gospodarczej państwa. Opracowaniem projektu izby tej zajmą się pp. Ziemięcki, Simon i Ryger.

Tramwajarze warszawscy

nie chcą należeć do kasy chorych.

Warszawa, 24 stycznia.

Pracownicy tramwajowi w Warszawie rozpoczęli akcję protestacyjną przeciwko przymusowemu ubezpieczeniu w Kasie Chorych. Na 25 bm. zwołano wiec na którem mają zapaść rezolucje przeciwko przymusowemu ubezpieczeniu się.

Gdy szydło wyłazi z worka...

„Przyjaźń“ francusko-polska, głoszenie o niej, popisywanie się nią, przysięganie na nią — należały u nas do dobrego tonu politycznego. Kto odważył się krytycznie patrzeć na ten w istocie rzeczy nietrwały fragment historyczny uważany był powszechnie za heretyka, człowieka, szkodzącego nieomal państwowym interesom polskim. I aczkolwiek elementarny rozsądek polityczny dyktował, że dzieje nie znają trwałych, żelaznych więzów przyjaźni, że narody rządzą się egoistycznemi interesami, a nie jakąś wyższą etyką — trzeba było ze względu na fałszywe nastroje społeczne, traktować temat ten niezwykle oględnie, wiecznie w białych rękawiczkach.

„Republika“, nie wyznając idei franko-polskich, propagowała wówczas myśl usamodzielnienia się w polityce zagranicznej, zerwania z wieczną łącznością z Paryżem,a właściwie z podporządkowaniem się nieustannym Quai d'Orsay. Rozwijaliśmy natomiast, wtedy jeszcze, gdy czas był po temu, t. zw. politykę anglofilską, polegającą na zadzierzgnięciu węzłów wspólnych interesów z Foreign Office. Niestety był to głos zupełnie odosobniony, opierający się wyłącznie o teoteryczne rozumowania, podczas gdy zwolennicy innej koncepcji operowali olbrzymim aparatem oficjalnym, na szeroką miarę zakrojoną propagandą, a co najważniejsza opinją zupełnie bezkrytycznych mas. Legenda napoleońska, która kosztowała Polskę tyle łez i krwi, posiadała jeszcze poważną moc atrakcyjną.

Czołowe pozycje „przyjaciół Francji“ zajmowała w całym kraju prawica. P. pos. Stroński w „Rzeczypospolitej“ a później w „Warszawiance“ był nieuwierzytelnionym ambasadorem tych idei w Polsce. Narodowa demokracja zazdrośnie strzegła swego monopolu w polityce międzynardowej, narzucając swój program każdemu ministrowi spraw zagranicznych. Uważała się ona wprost za niezbędne ogniwo, łączące Polskę ze światem zewnętrznym, a przedewszystkiem z zaprzyjaźnionym Paryżem.

Tem bardziej ciekawe i charakterystyczne są zmiany, które zaszły ostatnio w tej dziedzinie. Już od kilku miesięcy, co zresztą, sygnalizowaliśmy ujawnił się pewien chłodniejszy ton w prasie polskiej w stosunku do Francji. Tylko jeszcze prawicowa ultrafrankofilska prasa endecka zachowała dawniejszy swój ciepły stosunek do Paryża. Do czasu jednak i dzban wodę nosi... W „Kurjerze Poznańskim“ z przed kilku dni znajdujemy artykuł pod tytułem „Żądamy światła“. Zaczyna się od tego, że „polityka francuska budzi od dłuższego czasu w Polsce wątpliwości. Kierunek drogi Locarno — Thoiry — Genewa obfituje w liczne cienie i półcienie. Kryć się mogą w nich rzeczy, o których niekoniecznie informowane są narody, a kto wie nawet, czy wie dokładnie o nich rząd polski. Nie asystowaliśmy w Thoiry przy czułem tete a tete Stresemanna z Briandem. Pan Stresemann wkrótce potem oświadczył w „Reichstagu“, że miarodajne czynniki francuskie uważają pomysł paktu wschodniego, gwarantującego granice polsko-niemieckie, jako bezsensowny. W Paryżu nie dementowano tego“.

W związku ze znanym artykułem sen. Juvenela w prasie niemieckiej o możliwości zmian granic niemieckich na wschodzie orazu z wiadomościami o dyskusji Brianda ze Stresemannem w Thoiry na ten sam temat — rzecz staje się jeszcze bardziej poważna.

I dlatego „K. P.“ oświadcza zupełnie słusznie:

„Ani naród polski, ani odpowiedzialne czynniki polskie nie mogą sprawy tej pominąć milczeniem. Należy ją postawić jasno i wyraźnie.

Przedewszystkiem będzie ją musiał postawić wyraźnie francuski minister dla spraw zagranicznych. Będzie on musiał głośno oświadczyć, co mówił, a czego nie mówił. Obowiązkiem p. Brianda jest położyć kres wszelkim wątpliwościom. Słusznie bowiem pisze p. Jacques Bainville w „Action Francaise“ w odpowiedzi senatorowi de Jouvenel'owi o zmianach granic: „Jest to wojna, której ziarna sieje się na przyszłość“.

Dotychczas p. Briand nie powiedział nic. Rząd francuski dał tylko dyspozycję swemu ambasadorowi w Warszawie, aby sprostował mylne pogłoski o rozmowach pomiędzy Briandem a politykami niemieckiemi.

Sprostowanie odbyło się w Warszawie, na bocznym trakcie polityki. Jeśli mamy mu wierzyć, musimy żądać aby działo się ono na trybunie francuskiego parlamentu, w obliczu całego świata. Jest to żądanie minimalne. Prawda nie ma czego się kryć. Może pokazać się na wet w Paryżu...

Czesław Ołtaszewski.

Sowiety zapowiadają wojnę.

Komisarz Woroszyłow zapewnia, że armja czerwona jest dobrze przygotowana.

Moskwa, w styczniu.

Na posiedzeniu inauguracyjnem kongresu „Awiochimu“ przewodniczący rady kom. ludowych Rykow, w wygłosił obszerne przemówienie, w którem, między innemi, stwierdził **wzrost nastrojów wojennych.**

— W wygłoszonych tutaj mowach — powiedział Rykow — podkreślano, że zadania wojenne zaczynają się ostatnio wysuwać na plan pierwszy. Sądzę, że na kongresie „Awiochimu“ nie trzeba ukrywać faktu, że **sprawa pokoju przedstawia się obecnie trochę gorzej, niż rok, czy półtora roku temu.**

Rząd związku sowieckiego nie ma żadnych dowodów, które wskazywałyby na to, że ktośkolwiek zamierza w jakimś ustalonym z góry terminie dokonać napadu na Z. S. S. R. Niema podstaw do przypuszczenia, że napad ten będzie miał miejsce np. w roku przyszłym, ale tymczasem na forum międzynarodowem sprawa pokoju zależna jest nie tyle od rządu sowieckiego, ile od innych państw.

Możemy obserwować cały szereg objawów, wskazujących na to, że **niebezpieczeństwo wojny jest obecnie daleko aktualniejsze, niż dotychczas.**

— Kto kieruje całą tą kampanją antysowiecką, jaki „gospodarz stoi poza plecami owych grup politycznych, które prowadzą wrogą wobec Z. S. S. R. politykę? Nie mam żadnych dokumentów, z których mógłbym wnioskować, kto w koncercie tym gra pierwsze skrzypce. Sprawę tę mogę jedynie omówić na podstawie pewnych oznak pośrednich, świadczących o tem, że **istnieje państwo, którego rządząca partja z największa bezwzględnością występuje przeciwko związkowi sowieckiemu, i że państwem tem jest Anglja“.**

Zastanawiając się nad przyczynami, potęgującemi stale nienawiść państw burżuazyjnych do Rosji sowieckiej, Rykow stwierdza, iż główna przyczyna zjawiska tego tkwi w tem, że „kapitalizm napotyka na drodze swej na coraz to nowe trudności“. Konserwatyści angielscy zaprowadzili, zdaniem Rykowa, nową modę w polityce, polegającą na tem, że **winę za wszelkie własne niepowodzenia polityczne zwala się na Komintern, na Unje sowiecką, na rząd Z. S. S. R. i na stronnictwo komunistyczne.**

Z kolei Rykow stara się usprawiedliwić udział Rosji w przyszłej wojnie, mówiąc:

„Rząd Z. S. S. R. ręczy za to, że z jego inicjatywy nigdy do wojny nie dojdzie. Jeśli kiedykolwiek będziemy wojnę prowadzić będzie to z naszej strony wojna odporna. Ale powinniśmy mieć na względzie, że niebezpieczeństwo napadu na Z. S. S. R. ostatniemi czasy bardzo się spotęgowało.

Charakterystyczna rzeczą jest, że mowę na temat „wojna zagraża Europie“, wygłosił również komisarz wojskowy Z. S. S. R., Woroszyłow.

Na konferencji komunistycznej w Moskwie powiedział dosłownie:

„Wojna, której tak wypierali się jej inicjatorowie, organizatorowie przelewu krwi z lat 1914—18, **wojna znowu stoi u wrót Europy, zagraża całemu światu.**

My, niestety, nie możemy powiedzieć, że proletarjat ma już dziś tyle siły i środków, aby mógł tej wojnie zapobiec“.

Mówiąc o wyszkoleniu wojskowem armji czerwonej, oświadczył Woroszyłow: „Po pięcioletnim wypoczynku i usilnej pracy nad powiększeniem zdolności bojowej armji czerwonej, byłoby śmieszną niedorzecznością mówić, że nie jesteśnty przygotowani. Nasze siły wojskowe w swym rozwoju nie zostawały w tyle za rozwojem całego państwa. **Armja czerwona, morska i powietrzna flota czerwona będą zawsze gotowe.** Jeżeli się im powie: zaczynajcie, niebezpieczeństwo przed nami, powinniście spełnić swój obowiązek — wtedy armja czerwona i flota będą gotowe“.

W końcu swej mowy Woroszyłow wzywał całą organizację komun., aby przejęła się doniosłością sprawy obrony państwa i odnosiła się do niej z powagą, dyktowaną przez sytuację międzynarodową i możliwość starć.

Zgodnie z wywodami leaderów postępuje sowiecka prasa wojenna. „Krasnaja Zwiezda“ w artykule p. t. „Chaos wojenny nie ustaje“, omawia „plany wojenne“ imperjalistów.

„Ten znany plan — pisze „Krasnaja Zwiezda“ — stara się zjednoczyć cały szereg państw „od morza do morza“, usunąć istniejące antagonizmy, zmusić państwa do zaniechania na jakiś czas konfliktów, wynikających z tych antagonizmów, a następnie rzucić te państwa na wspólny front przeciw ZSSR“.

Trudno powiedzieć, do jakiego stopnia są sami władcy Rosji dzisiejszej przekonani o możliwości urzeczywistnienia takiego planu. Należy raczej domyślać się, że **o możliwości wojny mówią dlatego, aby mogli usprawiedliwić szereg przygotowań wojennych, mających na celu wzmocnienie armji czerwonej.**

W początkach stycznia odbyła się w Moskwie narada wyższych oficerów kawalerji czerwonej, w której wzięli udział dowódcy kawaleryjskich korpusów i dywizji, pod przewodnictwem inspektora kawalerji, Budiennego. Na naradzie omawiano wyniki letnich ćwiczeń jazdy, oraz szereg kwestji, dotyczących podniesienia zdolności bojowej jazdy czerwonej.

Oprócz wspomnianej narady odbył się szereg narad wojennych, w których wzięli udział dowódcy okręgów wojskowych i poszczególnych jednostek morskich. Na naradach tych przetrząsano szereg spraw, związanych z wojskową administracją i gospodarką. **R. B.**

Dziecko żywcem zakopane.

Ohydna zbrodnia dwu sióstr.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Publiczną tajemnicą był fakt, że mieszkanka wsi Lucyn w powiecie Gostyńskim, 20-letnia Kazimiera Palińska — niezamężna ma zostać matką.

Onegdaj Palińska powiła szczęśliwie zdrowego chłopca. Dzieckiem zaopiekowała się przybyła do chorej w odwiedziny siostra jej, Stefanja Hirżowa.

Ta za wszełką cenę postanowiła ukryć przed światem macierzyństwo siostry. W mózgu jej zrodził się potworny plan. Postanowiła zgładzić noworodka.

Wstawszy w nocy Hirżowa zabrała dziecko, zaniosła je na cmentarz sąsiedniej wsi Marjanki. Tam wykopała dołek i złożyła kwilące niemowlę. Potem zasypała ziemią i udeptała świeżą mogiłkę.

Rano sąsiadki, udały się do Palińskiej w odwiedziny.

— A gdzież dziecko? — pytały.

Palińska zmieszana, tłumaczyła się, że dziecko zabrała jej siostra.

Policja jednak przeprowadziła dochodzenie. Wyrodną matkę aresztowano. Hirżowa dotychczas ukrywa się przed policją.

Jokohama zburzona

przez trzęsienie ziemi.

Tokio, 24 stycznia.

Silne trzęsienie ziemi dało się we znaki głównie w okolicy Yokohamy, odbudowanej niedawno po ostatnich trzesięniach.

W mieście Yokohama uległo zburzeniu 600 domów.

W porcie zatonęło kilkanaście okrętów. Komunikacja kolejowa przerwana.

Liczby ofiar w ludziach dotychczas nie ustalono.

14 tysięcy żołnierzy

bronić będzie praw angielskich obywateli w Szanghaju.

Londyn, 24 stycznia.

Polska Agencja [illegible]

Około 14 tysięcy żołnierzy angielskich i indyjskich, wspomaganych przez samochody pancerne, gotowych jest do odjazdu do Szanghaju dla obrony obywateli angielskich na wypadek, gdyby władze chińskie nie zdołały zapanować na tłumem, jak to się już kilkakrotnie zdarzało.

Polowanie u p. . . .zydenta w Spale



Przed kilku dniami odbyło się w lasach spalskich pod Tomaszowem wielkie polowanie u p. prezydenta Rzplitej. Podajemy powyżej zdjęcie grupy gości p. prezydenta. M. in. stoją od strony lewej do prawej pp.: kpt. hr de Flerieu; hr. Przeździecki; gen Charpy i poseł portugalski Vasco de Quevedo; szef sekcji mnie szościowej Ligi Narodów Colban; poseł węgierski Bilitzka; min. Zaleski, poseł duński Arnsted i in.

Z muzyki.

—:—

Poranek muzyczny pod dyr. Bronisława Szulca.

Solistka: Marja Mokrzycka.

Ostatni poranek łódzkiej orkiestry filharmonicznej poświęcony był twórczości Edwarda Griega.

Z utworów jego usłyszeliśmy obie suity„ Peer Gynt" oraz tańce norweskie, melodje elegijne i marsz z suity „Sigurd Jorsalfar" wreszcie szereg pieśni.

Grieg słusznie uchodzi za twórcę muzyki skandynawskiej. Natchnienie swe czerpie on głównie z bogatej, a nigdy niewyczerpanej skarbnicy muzyki narodowej północnej.

Motyw ludowej pieśni, czy też rytm tańca narodowego — oto źródła jego twórczości. Tło nastrojowe jego muzyki, to głęboki, szczery liryzm, zaś z pośród środków muzycznego wypowiadania się jako najbardziej charakterystyczny wysuwa się subtelny koloryt harmonji dyssonansowej, będący częściowo wpływem Chopina i Wagnera.

Kompozycje Griega, dzięki swej prostocie i przejrzystości, oraz przebogatej melodyce, stały się dorobkiem wykonawczym nie tyle orkiestr symfonicznych, ile raczej w nieskończenie większej mierze mniejszych zespołów, dzięki czemu muzyka Griegowska spopularyzowała się ogromnie.

Tem się też tłumaczy duże zadowolenie, jakiemu dawała wyraz może mało wyrobiona muzycznie, ale za to bardzo wdzięczna i wrażliwa na tę muzykę publiczność niedzielna.

Z zadowoleniem stwierdzić też należy, że ludzi zebrało się tym razem bardzo dużo. Poranki zyskały sobie już w naszem mieście prawo obywatelstwa. Zauważyliśmy też na koncercie bardzo licznie reprezentowaną młodzież szkolną, co najlepiej świadczy o tem, że muzyka nareszcie zaczyna potrochu przenikać poprzez mało na nią, jak dotąd, wrażliwe mury szkolne.

Jest więc nadzieja, że przy tak dobrych chęciach ze strony organizatorów jak i przy dalszym poparciu ze strony publiczności,a zwłaszcza odpowiedniej akcji zarządów szkół, poziom naszych poranków stale będzie się podnosił.

W części solistycznej ostatniego poranku wystąpiła p. Marja Mokrzycka, jedna z najlepszych naszych śpiewaczek operowych, a zarazem świetna pieśniarka. Niezwykła muzykalność i zalety pierwszorzędnej szkoły, umiar artystyczny, przy dużej wartości materjału głosowego, dyktują jej zawsze interpretacje każdego utworu jak najidealniejszą.

Artystka wykonała szereg pieśni Griega częściowo przy akompanjamencie orkiestry, częściowo zaś z fortepianem, przy którym towarzyszył jej bardzo poprawnie p. Balsam.

L. P.

Tylko ministrowie

mogą załatwić zatarg z dozorcami.

Jak już donosiliśmy, związek dozorców domowych zwrócił się do inspektora pracy w sprawie zmiany dotychczasowej umowy co do warunków pracy i płacy dozorców domowych, żądając podwyższenia płac oraz sześciomiesięcznego wymówienia pracy.

Ponieważ właściciele domów na zmianę umowy nie zgodzili się, odbędzie się w dniu jutrzejszym w inspektoracie pracy posiedzenie komisji polubownej, która będzie miała na celu zlikwidowanie zatargu.

O ile jutrzejsza konferencja do porozumienia nie doprowadzi, zwołana zostanie międzyministerjalna komisja rozjemcza, która jak i w roku ubiegłym ustali warunki pracy i płacy na terenie Łodzi. b.

Dowiodą czarnem na białem

że płace pracowników gazowni są już teraz bardzo wysokie.

W odpowiedzi na wystosowane przez pracowników gazowni postulaty uregulowania płac w sensie podwyższenia ich o 30 proc. związek prac. inst. użyteczności publicznej otrzymał od zarządu gazowni pismo o wyznaczeniu na dzień jutrzejszy posiedzenia rady nadzorczej gazowni w tej sprawie.

Dotąd bowiem dyrekcja gazowni na żądanie zarządu przeprowadzała badanie płac pracowników gazowni w innych miastach Polski.

Za podstawę tych obliczeń nie zostały jednak wzięte płace warszawskiej gazowni, lecz uposażenia pracowników gazowni w Poznaniu i Krakowie, t. j. miastach, w których płace te są najniższe.

Przy tej kalkulacji wzięto również pod uwagę jako część składową uposażeń takie świadczenia jak kasa chorych fundusz bezrobocia i td., wyolbrzymiając w ten sposób uposażenie, według którego orjentować się ma rada nadzorcza gazowni łódzkiej.

W związku z wyznaczeniem posiedzenia rady nadzorczej gazowni — zwołane zostało na środę godz. 5 po poł. walne zebranie pracowników gazowni, którzy po zapoznaniu się z decyzją władz gazowni — powezmą dalsze decyzje co do kontynuowania akcji podwyżkowej. E.



Pociąg bez pasażerów.

Ryga, 24 stycznia

Pierwszy pociąg Ryga — Mandżurja zawierający jeden wagon klasy drugiej i jeden trzeciej, odszedł zupełnie bez pasażerów.

MARGOT HERMER.

Jej głos.

— Halo!.. Czy to ty, Janeczku?... Jak ci nie wstyd — zupełnie o mnie zapomniałeś...

— Ależ, zrozum, moja droga, dopiero przed trzema dniami wróciłem...

— Tak długo byłeś w Hamburgu?

— Tak, zatrzymali mnie.. A co u ciebie słychać nowego?...

— Byłam w międzyczasie chora, jeszcze nie wychodzę z łóżka... Mógłbyś mnie odwiedzić...

— Oczywiście, że mógłbym...

(Krótka pauza).

— Słuchaj, Janku, mam wrażenie, że wogóle nie wiesz z kim rozmawiasz przez telefon...

— Jakto?...

— Przy twoich szerokich znajomościach....

— Przepraszam cię... Poznaję twój głos!

— Ach, tak?... To dobrze!... — roześmiała się głośno. — Więc kiedy przyjdziesz?...

— Może jutro?.. Jutro wieczorem...

— Doskonale!... Oczekuję cię o pół do dziesiątej... Zjemy razem kolację..

— Dobrze... A więc dowidzenia!..

— A jednak bardzo ładnie ze strony Lucyny, że do mnie zadzwoniła... — pomyślał, zanotowując sobie w kalendarzu umówioną godzinę randki, albowiem posiadał bardzo słabą pamięć i miał pewne wyrzuty sumienia w stosunku do pani Lucyny.

⁂

Jan nie grzeszył punktualnością. Wybiła właśnie godzina dziesiąta, gdy zapukał do drzwi mieszkania swej przyjaciółki.

Otworzyła mu służąca, robiąc przytem zdziwioną minę.

— Czy to takie dziwne, że przyszedłem? — zapytał wchodząc do kurytarza.

— Przepraszam bardzo — odrzekła służąca — ale pani ma już gości ..

Znaczyło to mniej więcej, że nikt już nie może wejść do pokoju. Lucyna nie lubiła niespodzianek. Każda wizyta musiała być zgóry uprzedzona. Dlatego Jan sądził, że zastanie ją samą. Mimo to zdjął palto i rzekł do służącej:

— Nic nie szkodzi... Pani mnie zaprosiła... Rozmawialiśmy telefonicznie..

Zbliżył się do drzwi salonu.

Zaledwie je jednak otworzył, cofnął się zdumiony i spojrzał na uśmiechniętą twarz służącej.

— Hm... To dziwne... — rzekł niby; do siebie. — Sądziłem, że pani Lucyna jest chora...

— Chora?.. — zdziwiła się służąca.

— No, tak... Mówiła przez telefon, że nie wychodzi nawet z łóżka...

— Nie... — zaprzeczyła służąca. — Pani była cały czas zdrowa i nie leżała w łóżku...

Jan włożył z powrotem palto i rzekł wychodząc:

— Zdaje się, że tam jest pan Miller, prawda?...

— Tak, oczywiście... — odparła takim tonem, jakgdyby chciała powiedzieć „A kto, jeśli nie on?"...

Jan wyszedł na ulicę. Zajęty był swemi myślami do tego stopnia, że nie wiedział, co się wokół niego dzieje...

— Psiakrew... — mruknął zły i zazdrosny, jakkolwiek dawno już stracił swe prawa do pani Lucyny — o ile wogóle można było mieć jakieś prawa do tej kobiety — i akurat musiał to być Miller... Biedna jego żona...

Z nią też zerwał już dawno stosunki od chwili, gdy wyszła za mąż. Jakkolwiek bywał często u nich w domu, mimo to, pani Millerowa, odpychała go od siebie, mówiąc:

— Dopóki mąż jest mi wierny...

Wpadła mu do głowy bajeczna myśl. Był w pobliżu mieszkania Millerów. Zdecydował się złożyć jej wizytę. O dziesiątej zapukał do drzwi.

⁂

Tu przywitano go o wiele milej.

— Proszę zapytać panią, czy mnie jeszcze przyjmie dzisiaj...

Dziewczyna znikła i po chwili wróciła.

— Pani czeka na pana!

Zaprowadziła go do sypialni i rzekła z uśmiechem:

— Pani leży w łóżku...

— Ależ późno się wybrałeś, Janeczku!.... — przywitała go pani Marta.

— Przepraszam bardzo, że tak późno...

— Muszę znowu zagotować herbatę..

— Męża twego niema?...

— Nie... Kazio poszedł na konferencję....

— Taaaak?... — odrzekł Jan, patrząc na jej śliczną główkę i myśląc sobie w duchu o tym ośle Millerze, który zaniedbuje tak piękną żonę. — Taaaak?.. A więc poszedł na konferencję?...

— Tak... Podobno przyjechała jakaś komisja rewizyjna i od dwuch tygodni Kazio ma co wieczór z nimi konferencję...

— A dlaczego leżysz w łóżku?...

— Przeziębiłam się... Już cały tydzień leżę... Kazio nie pozwala mi wychodzić...

— Ach, tak... — odrzekł Jan, oglądając się po sypialni. — Dawno już tu nie byłem... Gdybym wiedział, złożyłbym ci już dawno wizytę...

Wziął jej rączkę i począł całować w przegubie, a ona wcale się nie broniła, tylko przechyliła w tył głowę, podając mu swą łabędzią szyję...

Po pierwszej burzy miłosnej zarzuciła mu ręce na szyję i zapytała:

— A widzisz?... I po to musiałam nawet do ciebie dzwonić?...

— Jakto?.. Ty?....

— No, tak!.. Nie poznałeś mnie?..

Ujął jej główkę w swe dłonie i całując pachnące włosy, odrzekł:

— Tak, widzisz... Przy telefonie można się czasem omylić.. a potem wychodzą z tego różne przykre historje. Trzeba być ostrożnym... Ale... ale w tym wypadku nie było żadnej omyłki... Żadnej... Odrazu poznałem twój głos!...

Tłum. B. F.



TEATR MIEJSKI.

W najbliższy piątek Teatr Miejski występuje z premjerą słynnego dramatu Lwa Tołstoja „Żywy trup", dramatu, który odegrany po raz pierwszy przed laty kilkunastu, obiegł wszystkie sceny świata kulturalnego, budząc wszędzie olbrzymią sensację i który do dziś utrzymuje się na afiszu wielu wybitnych teatrów europejskich, zawsze słuchany z jednakowem wzruszeniem.

Opracowanie inscenizacyjne 11-tu obrazów sztuki dokonane będzie przez Konstantego Tatarkewicza, oprawa dekoracyjna przez K. Mackiewicza.

Rolę tytułową Fedi Protasowa, dającą aktorowi pole do wybitnego popisu odtwórczego wykona Jerzy Woskowski, inne role ważniejsze pp. Dębicka, Horecka (Cyganka Masza), Jerzmanowska, Morska (Elżbieta), Rodowiczowa, Krasnowiecki (Karenin), Szubert, Tatarkiewicz (ks. Abrezkow), Znicz.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

Dziś, wtorek i jutro, środa i w dalszym ciągu świeżo wystawiona komedja aktualna L. Verneuil'a „Mecenas Bolbec i jego mąż" z Izą Kozłowską i Stanisławem Grolickim w rolach tytułowych. Bilety ulgowe ważne.

BILETY ULGOWE DO TEATRU MIEJSKIEGO.

Administracja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości stowarzyszeń, związków i korporacji, będących w posiadaniu kuponów na bilety ulgowe do Teatru Miejskiego, iż ważne są one tylko do dnia 31 b. m. włącznie — bowiem na zasadzie nowego rozporządzenia dyrekcji teatru kupony na bilety ulgowe wydawane będą odtąd jedynie na przeciąg jednego miesiąca.

W związku z tem, podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, iż przydział kuponów ulgowych na miesiąc luty, dokonywany będzie w administracji teatru, Cegielniana 63, od soboty dnia 29 stycznia w godzinach od 1 do 3 popoł., przyczem od dnia 1 lutego wszelkie poprzednio wydane kupony, bądź bilety, utracą swoją moc i wydawanie nowych odbywać się będzie w ustalonych terminach comiesięcznie.

TEATR POPULARNY.

„Karnawał w Warszawie" grany będzie dziś i dni następnych codziennie wieczorem.

Jutro w środę popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych. Przedstawienie poprzedzi prelekcja.

7-my PORANEK MUZYCZNY.

W niedzielę dnia 30 b. m. odbędzie się w Sali Filharmonji 7-my Poranek Muzyczny orkiestry filharmonicznej. Dyrygować tym porankiem będzie znany kapelmistrz Ignacy Neumark, który chlubnie dał się poznać z poprzednich swoich występów. Jako solista wystąpi słynny pianista Stefan Aszkenazy, znany nam nie od dziś, zawsze bardzo wysoko ceniony. Jędrne postawienie muzyczne, zgrabny chwyt pasażowy, perliste gamy, szturmujące oktawy, ciepła kantylena i świetna technika oto walory, jakie artysta ten posiada. W programe Dvorak: Z nowego świata, Rossini: „Wilhelm Tell", Svendsen: „Zorohajda" legenda, Liszt: Koncert fortepianowy Es-dur.

WIELKA REDUTA PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Za kilka dni, bo już w najbliższą sobotę, dnia 29 b. m. odbędzie się w salach „Imperjalu" (róg Zawadzkiej i Zachodniej) wielka reduta prasy żydowskiej.

Dekoracją sal zajmują się artyści-malarze Brauner, Mane Kac i Wajntraub wraz z inż. Mahlerem i liczną falangą pomocników.

Nad efektami świetlnymi czuwa inż. Lebenhalt.

Program będzie pierwszorzędny. Szopka aktualna balet Nestelberga, mowy przez radio, karykatury wybitnych osobistości, wykonane przez Braunera i mnóstwo innych atrakcji i niespodzianek wypełnią doborowy program.

Przygrywać będą trzy orkiestry. Miłą atrakcją będzie specjalny charleston-shimmy, skomponowany przez znakomitego kompozytora Kolina (słowa Brodersohna).

Ruch samochodowy
przyczyną deficytu kolei szwajcarskich.

Według ogłoszonego przez szwajcarskie koleje związkowe bilansu za 1926 rok koleje te dały deficyt w wysokości 11 miljonów franków. Deficyt ten tłumaczy się głównie zmniejszeniem się ruchu towarowego, co spowodowane zostało konkurencją, jaką w Szwajcarji jest ruch samochodowy. Deficyt ten miał miejsce pomimo zmniejszenia wydatków o 1,4 miljonów franków.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 60

B. P. RACHELA ROZIN

(urodzona Eber z Grodna).

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 42 nastąpi dziś we wtorek dnia 25 stycznia.

O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż, Syn, Córki i Zięć.

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

B. P.

WOLFA GÓRALSKIEGO

i wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia składa z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać" stroskana

RODZINA.

Do głębi wstrząśnięty zgonem

B. P.

WOLFA GÓRALSKIEGO

wyraża pozostałej rodzinie szczere współczucie

Szymon Calenow.

Z powodu zgonu ojca szefa naszego

B. P.

WOLFA GÓRALSKIEGO

wyrażamy stroskanej rodzinie serdeczne współczucie.

Personel i majstrowie farbiarni i wykończalni

Dawid Góralski.

Panu DAWIDOWI GÓRALSKIEMU z powodu zgonu ojca Jego

b. p. WOLFA GÓRALSKIEGO

wyrażamy szczere współczucie

Firma

Światłowski, Kon i Brener.

Co usłyszymy przez radjo
dziś, we wtorek dnia 25-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.20 — Słuchajcie wieczorem.

16.45 — Odczyt p. t. „Dziecko przed sądem" wygł. p. Wanda Grabińska.

17.15 — Koncert popołudniowy. — Część I. 1. a) Suppe: Uwertura do operetki „Isabella". b) Jan Strauss: Walc „Telegramme" — wykona orkiestra. 2. a) Stolz: Piosenka „Mädi". b) Krupiński: „Wróbelki" — odśpiewa p. W. Dobosz-Markowska. 3. a) Castaldon: Pieśń, b) Stolz: Arja z operetki „Mädi" — odśpiewa p. K. Szerszyński. 4. a) Otto Mohlke: „Dźwięki radja" — marsz. b) Karol Zeller: Potpourri na tematy z operetki „Ptasznik z Tyrolu" — wykona orkiestra. 5. Hugo Hirsch: Duet „U Papcia i Bubcia" z operetki „Dolly" — wykonają pp. W. Dobosz-Markowska i K. Szerszyński.

18.45 — Rozmaitości.

19.00 — Odczyt p. t. „Francja a Polska", wygł. prof. Henryk Mościcki.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Buczury Kafra" — wygł. p. Ferdynand Goetel.

20.10 — Przerwa (sprawozdania komunikaty).

20.30 — Koncert wieczorny (kameralny). — Część I. 1. Chopin: Sonata h-moll: odegra prof. Zofja Rabcewiczowa. 2. a) Chopin: Piosnka litewska, b) Moniuszko: Słowiczek, c) Żeleński: Zawód, d) Noskowski: Wieczorem, e) Niewiadomski: Noc majowa — odśpiewa p. Comte-Wilgocka.

Część druga. 3. a) H. Melcer: Nocturn A-dur, b) K. Szymanowski: 3 preludja op. 1, c) L. Różycki: Taniec polski Nr. 3 — odegra prof. Z. Rabcewiczowa. 4. a) K. Szymanowski: Kołysanka, b) H. Melcer: Siostry, c) Fitelberg: Na wybrzeżu, d) L. Różycki: Tęsknota, e) Opieński: Preludjum — odśpiewa p. Adela Comte-Wilgocka.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 12.30, 16.45, 20.45 — Koncerty.

RZYM, fala 449.6 m., 21.00 — Transmisja z opery.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 20.05 Karnawał w starym Wiedniu (utwory Lannera, Straussów, Millöckera, Lorenza i in.).

BUDAPESZT, fala 558.6 m., 19.00 — Transmisja z opery.

MONACHJUM, fala 535.7 m., 19.00 — „Holender tułacz", opera Wagnera.

Usunięcie straganów z centrum miasta
pociągnie za sobą zrujnowanie kilkunastu rodzin.

Jak wiadomo, ostatnio stała się aktualną kwestja przeniesienia pewnej ilości budek i straganów, znajdujących się na ulicach miasta, a przeznaczonych do sprzedaży owoców, cukierków, wody sodowej itp.

Dla straganów tych należy poszukać innych miejsc ze względu na wąskość trotuarów i ulic, na których mieszczą się one dotychczas, a także częściowo ze względu na konieczność odciążenia ulicy Piotrkowskiej z ruchu kołowego, który ma być skierowany na ulice równoległe, zwłaszcza ul. Wschodnią i Zachodnią.

W związku z tem, z uwagi na bezpieczeństwo i porządek publiczny, komisarjat rządu wystąpił z wnioskiem o przeniesienie 36 straganów, znajdujących się na szczególnie nieodpowiednich punktach, na inne miejsca o mniejszym ruchu i mniej zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

W sprawie tej w dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. nacz. Zakrzewskiego konferencja, w której wzięli udział nacz. wydz. dr. Skalski i Kolarzowski, komisarz rządu Iżycki, nadkomisarz policji państw. Izydorczyk i nacz. wydz. przedsiębiorstw miejskich inż. Berliner.

Po zaznajomieniu się z faktycznym stanem rzeczy, komisja postanowiła odłożyć ostateczną decyzję, aż do zapoznania się z sytuacją na miejscu.

W związku z tem p. wojewoda wraz z członkami komisji zwiedzili odnośne punkty miasta, przyczem stwierdzono, iż pozostawienie rzeczonych straganów na dotychczasowych miejscach istotnie grozi niebezpieczeństwem dla ruchu ulicznego. (p)

Straszna egzekucja na Huculszczyźnie.
Dziewczyna przypiekana ogniem za kradzież.

Wstrząsający wypadek samosądu zdarzył się na południowo-wschodnim krańcu Rzeczypospolitej, na Huculszczyźnie.

We wsi Czeremchów w powiecie kołomyjskim, służąca gospodarza Kuryluka, 14-letnia Marja Drohomirecka, ukradła trochę owoców suszonych.

Okradziony gospodarz zarządził straszną egzekucję.

Przy pomocy domowników związał dziewczynę, ręce jej włożył do garnka z przędziwem, które następnie oblał naftą i zapalił. Po izbie rozszedł się swąd palonego ciała. Katowana dziewczyna padła bez przytomności.

Ostatecznie w sprawę wdali się sąsiedzi i dziewczynę z rąk oprawców wyrwali.

Sprawą nieludzkiego znęcania się zajęła się zawiadomiona policja.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ **25** WTOREK

Dziś: Nawróc. św. Pawła
Jutro: Polikarpa

Wschód słońca 7.29.
Zachód o g. 16.09.
Wschód ks. g. 00.00
Zachód o g. 12.14
Długość dnia: 8.31
Przybyło dnia: 00.49

Szukają ciepła
w poczekalniach i na dworcach.

W obecnej porze przejmującego zimna i wilgoci, wykolejeńcy życiowi szukają schronienia w ciepłych kątach rozmaitych publicznych poczekalni. W pierwszym rzędzie dworce kolei państwowych i tramwajów podjazdowych są bardzo licznie odwiedzane przez bezdomnych. W poczekalniach tych, przez które przesuwają się dziennie setki osób, nie trudno biedakom przesiedzieć kilka godzin. W ostatnich czasach stwierdzono, że poczekalnie kasy chorych cieszą się też wzięciem „bezrobotnych". Rzekomi pacjenci, oczekujący swej kolejki, nierzadko grają w karty. W ciepłych ciasnych salach czas szybko płynie. (o)

Grypa 'dzie!
Będziemy wobec tego.. rejestrować.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące rejestracji wypadków grypy. Projekt rozporządzenia przygotowała generalna dyrekcja zdrowia.

Dotychczas na podstawie rozporządzenia m. spr. wewn. z 1919 roku, wypadki grypy nie podlegały rejestracji policyjnej.

Zarządzenie to wywołane zostało znacznem wzmożeniem zachorowań przybierającem charakter epidemiczny.

Nowe rozporządzenie obowiązywać będzie w przeciągu 6 miesięcy tylko w miastach, liczących ponad 25 tysięcy mieszkańców (o)

Walkę z prostytucją
podjęła rada opieki społecznej.

Na drugą sesję rady opieki społecznej wyjechali z ramienia województwa łódzkiego ks. Wacław Bliziński, oraz ławnik magistratu p. Adamski.

Rada powzięła uchwały w sprawie ustawy o zwalczaniu nieobyczajności publicznej i chorób wenerycznych i wypowiedziała się za ustawowem zniesieniem reglamentacji policyjnej prostytucji, zamknięciem domów publicznych, stosowaniem jaknajsurowszych kar względem osób ciągnących zysk z prostytucji, zakładaniem domów dobrowolnej i przymusowej pracy, stosowaniem względem osób uprawiających prostytucję przepisów o włóczęgostwie i żebractwie z zastrzeżeniem podwojenia kar, gdy chodzi o młodzież, zastosowaniem względem chorób wenerycznych przepisów tyczących rejestracji chorób zakaźnych i za przymusowem leczeniem chorób wenerycznych dla obojga płci.

Następnie przyjęto cały szereg uchwał w sprawie walki z trachomą, pomocy inwalidom itp. (b)

Ćwiczenia rezerwistów
odbywać się będą od kwietnia do października.

Jak się dowiadujmy, ćwiczenia rezerwistów odbędą się w roku bieżącym w terminie od kwietnia do października.

Zamierzone jest powołanie rezerwistów roczników 1900 i 1899 wszystkich rodzajów broni i służb, których ćwiczenia w 1925 roku odroczone do roku 1926 i którzy tych ćwiczeń nie odbyli. Również w projekcie jest powołanie rocznika 1902, ale tylko niektórych rodzajów broni i służb.

Co się tyczy podoficerów rezerwy, to powołane być mają roczniki 1898, 1891 i 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służb.

Ćwiczenia trwać będą po 4 tygodnie dla każdego turnusu. (o)

Jak kropla w morzu

Wyasygnowana przez rząd na rozbudowę suma 800 tys. złotych została już podzielona.

Przeszło 300 tys. złotych otrzymał z tej sumy magistrat, t-wo „Lokator" natomiast 43 tysiące zł.

W ubiegłą sobotę, dnia 22 bm., pod przewodnictwem prezydenta miasta M. Cynarskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miast.

Po zatwierdzeniu protokułu poprzedniego posiedzenia, odczytano pismo Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie przyznania Łodzi zł. 800,000 na akcję kredytowo-budowlaną.

Następnie wiceprezydent miasta inż. Wojewódzki i radny Waszkiewicz złożyli sprawozdanie z bytności swej w Warszawie w sprawie przyznania Łodzi kredytów na budowę domów mieszkalnych. Ze sprawozdania wynika, że rząd z powodu trudności finansowych narazie udzielać będzie kredyty tylko tym petentom, którzy już korzystali z pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego i których budowle znajdują się w stanie wykończenia.

Wogóle udzielanie kredytów na akcję budowlaną rząd uzależnia od procentowej wielkości wpłacanych podatków.

Ponieważ Łódź — miasto bezrobocia i głodu mieszkaniowego — z samych tyl ko podatków nie będzie mogła prowadzić intensywnej akcji rozbudowy, a istniejące Towarzystwa Kredytowe z braku poparcia rządowego są na wymarciu, po ożywionej dyskusji przyjęto następujące wnioski:

a) Z inicjatywy m. Łodzi zwrócić się do Związku Miast z propozycją zwołania zjazdu miast w sprawie rozbudowy oraz opracowania w tym celu odpowiedniego materjału; b) rozesłać przed zjazdem ankietę.

W związku z podziałem 800,000 złotych pomiędzy poszczególnych petentów uchwalono, ażeby tym petentom, którym do zupełnego wykończenia swych budowli niezbędne są sumy, nie przewyższające zł. 11,000, udzielić całkowite żądane przez nich kwoty, pozostałym zaś obdzielić sumę około 35 proc. W rezultacie sumę zł. 800,000 podzielono następująco:

1) Pejkowskiemu Z., ul. Solec 11 (całkowicie) zł.	6,800
2) Młynarczykowi I., Modra 8 (całkowicie) „	4,800
3) Heidrichowi R., Orla 15 (całkowicie „	4,000
4) Gostyńskiemu I., N. Cegielniana 22 (całkowicie) „	5,000
5) Siewierskiemu St., Pabjanicka 42 (całkowicie) „	5,000
6) Gothellowi, Al. I Maja 9 (całkowicie) „	10,600
7) Włodarczykowi F., Paryska 11 (całkowicie) „	5,000
8) Tyllerowi, Zielona 63 (całkowicie) „	8,000
9) Stolarskiemu S., Piękna 9 (całkowicie) „	6,200
10) Radzikowskiemu, Na-piórkowskiego (całkowicie) „	6,700
11) Jarischowi I., Juljusza 20 (ok. 35 proc.) „	12,000
12) Markusfeldowi W., Wierzbowa 13 „	18,750
13) Poznańskiemu I. K., Gdańska 12 „	38,900
14) Tyllerowi I., Magistracka 10 „	20,000
15) Krygierowi E., Gdańska róg Kopernika „	45,000
16) Karpfowi P., Pomorska 19 „	15,000
17) Żydowskiemu T-wu Opieki, Pomorska 55 „	18,000
18) Kalinie F., Tramwajowa 3 „	31,000
19) Orbachowi A. Na dom frontowy, Bazarowa 7 „	18,000
20) Orbachowi na dom (oficyna), Bazarowa „	10,000
21) Jelonowi S. i Rudominowi, Wólczańska 73 „	9,000
22) „Sierocińcowi", Marysińska 85 „	27,000
23) T-wo „Lokator" Kenigа „	43,000
24) Lewicie i Brzezińskiemu, Piotrkowska 236 „	8,000
25) Kunigowi, Napiórkowskiego 119 „	4,000
26) Nawaczykowi, Petersburska 48 „	8,000
27) Spódz. Prac. Skarbowych „	126,000
28) Magistratowi na Dom Wychowawczy (Przędzalniana Nr. 66) „	57,000
29) Magistratowi na 10 domów naucz. i dla pracowników „	236,000
Ogółem zł.	800,000

Hallo! Proszę przysłać taksówkę.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangielickiej

urządzona zostanie stacja telefoniczna dla wzywania taksówek,

W dniu wczorajszym o godz. 7-ej wiecz. wszystkie taksówki zjechały z ulic naszego miasta, ze względu na wiec wszystkich szoferów, jaki odbył się w sali okręgowej komisji związków zawodowych, przy ul. Narutowicza 50.

Na zebraniu roztrząsano szereg spraw i bolączek zawodowych.

Przedewszystkiem poruszono sprawę postoju dorożek na ul. Pustej.

Przed kilku dniami bowiem komenda policji, zwróciła się do związku szoferów, by przed komendą policji przy zbiegu ulic Kilińskiego i Pustej stale czekała dorożka samochodowa do usług policji.

Wobec tego że nikt z obecnych nie chciał ponieść takiej ofiary ze względu na zarobek, postanowiono tej prośbie odmówić.

W dalszym ciągu omawiano obszernie sprawę budowy stacji sygnalowej, dla udostępnienia publiczności wzywania do siebie taksówki.

Uchwalono postawić narazie jedną taką stację dla próby, przy zbiegu ulic Ewangielickiej i Piotrkowskiej, przy postoju taksówek.

Stacja ta będzie miała za zadanie ułatwienie publiczności mieszkającej nie w centrum miasta, wzywanie do siebie taksówek w razie potrzeby.

Następnie obszernie omówiono środki bezpieczeństwa na ulicach, stwierdzając, że ruch pieszy nie jest jeszcze unormowany, gdyż tragarze uliczni przeszkadzają normalnemu ruchowi po jazdów oraz publiczność nie stosuje się jeszcze do przepisów.

Wreszcie stwierdzono fakt, że policja w wielu wypadkach nie odnosi się w odpowiedni sposób do kierowców taksówek, przyczem przytoczono szereg przykładów.

W końcu poruszono sprawę plomb na taksówkach, uważając że są one bezwzględnie niefortunnym pomysłem, gdyż często same odrywają się z cienkich drucików, giną, za co szoferzy płacą kary.

Wobec powyższego zebrani wezwali zarząd, by wszczął w tej sprawie interwencję, aby niepraktyczne plomby, zamieniono cechami.

Po omówieniu szeregu innych aktualnych spraw, postanowiono zwrócić się do zarządu, by zwołał konferencję, na którą zaproszonoby kierownika ruchu aspir. Wiśniewskiego, dla omówienia i złagodzenia tych wszystkich bolączek, jakie gnębią wszystkich szoferów łódzkich. — cd.—

Sąd okręgowy orzeknie

czy rekwizycja domu dla komendy miasta była prawnie uzasadniona.

W roku 1919 Bankowi Spółek Zarobkowych w Łodzi władze zarekwirowały dom przy ul. Sienkiewicza i umieszczono tam komendę miasta.

Bank zwrócił się ze skargą do sądu okręgowego, ten jednak zdecydował, że sprawy o rekwizycje lokali należą do kompetencji władz administracyjnych i wobec tego postępowanie umorzył.

Sprawa przeszła do drugiej instancji, a ponieważ sąd apelacyjny zgodził się z wywodami sądu okręgowego

bank wystąpił jeszcze do instancji kasacyjnej.

Sąd najwyższy zwrócił uwagę na to, że sąd apelacyjny nie badał legalności zarządzenia władzy administracyjnej. Nie mógł więc, zdaniem sądu najwyższego, uchylać się od rozważania tej kwestji, pod pozorem, że spory z tytułu rekwizycji, wyłączone są na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych z pod jurysdykcji sądowej.

W danym wypadku bowiem idzie nie o zwrot legalnie zarekwirowanego lokalu lub o ocenę legalnej czynności władzy, lecz o pogwałcenie prawa prywatnego przez zarządzenie, pochodzące od władzy niekompetentnej.

gdyż rekwizycji dokonało województwo, a nie magistrat m. Łodzi.

Ocena takich zarządzeń podlega rozpoznaniu sądów, przytem sąd ma prawo uznać za pozbawione mocy zarządzenie, wydane przez władzę niewłaściwą.

Władze wojskowe określały zwykle swe zapotrzebowanie ogólnie, decydujące zaś w każdym poszczególnym wypadku początkowo pozostawiono władzom administracyjnym, potem zarządom gminy, który wytłoczne mógł zarządzać rekwizycję danego przedmiotu.

W piątek ubiegłego tygodnia sąd apelacyjny, którego pierwsza decyzję o umorzeniu sprawy sąd najwyższy uchylił, rozważając ją ponownie

przekazał sprawę sądowi okręgowemu w Łodzi

w celu merytorycznego osądzenia sprawy, dotychczas bowiem trwał spór o to czy sprawa podlega kompetencji sądów, czy też władz administracyjnych. b.

Lekarze nie otrzymali
żądanej podwyżki płac.

W związku z podjętemi pomiędzy lekarzami kasy chorych a władzami kasy rokowaniami w sprawie przyznania lekarzom podwyżki — stwierdzić należy, iż udzielenie tej podwyżki spotkało się z poważnemi zastrzeżeniami szeregu członków zarządu kasy. Od kilku lat koszty lecznictwa w kasie wzrosły z tego szeregu przyczyn o 1 i pół miljona, utrudnia i tak już ciężką sytuację kasy chorych.

Powrót na wieś albo emigracja.

Są to jedynie możliwe drogi dla napływających do Łodzi robotników

Przemysł nie jest w stanie zatrudnić wszystkich bezrobotnych.

W ubiegłą sobotę na łamach „Republiki" podaliśmy wiadomość że w ciągu stycznia liczba bezrobotnych w łódzkim okręgu przemysłowym wzrosła o dalsze 7 tysięcy osób.

Sucha, lakoniczna wiadomość kronikarska — jakże straszna jednak w swej treści. W ciągu niespełna trzech tygodni

siedmiotysięczny legjon pariasów

odmaszerował na front bezrobocia, na głód, nędzę i poniewierkę...

W ciągu długich lat kryzysu gospodarczego zdołaliśmy się do tego rodzaju zjawisk przyzwyczaić. Były one codzienne, niemal przyrodzone i dlatego nie wywierały już żadnego głębszego wrażenia.

Wówczas gdy nieobliczalna polityka Grabskiego z cynizmem

zamykała wrota fabryk i warsztatów pracy,

kiedy klęska kryzysu przemysłowego osiągnęła swój kulminacyjny punkt — wówczas rosnące z dnia na dzień bezrobocie miało swoje uzasadnienie. Wiadome były przyczyny jego ekspansji i co więcej istniała nadzieja, że nowy na zdrowych podstawach oparty kurs polityki gospodarczej zdoła jeżeli nie zupełnie to przynajmniej w znacznej mierze złu zaradzić.

Cóż się jednak stało? Grabski upadł — z nim razem grabszczyzna. Przyszły nowe czasy. Fabryki ruszyły całą parą, zaczęły pracować na dwie, a nawet i na trzy zmiany.

Bezrobocia jednak nie zwalczono.

Rośnie ono dalej pochłaniając coraz to nowe ofiary, bo jak już na wstępie wspomnieliśmy w ciągu zaledwie trzech tygodni nowego roku na bruku znalazło się znów 7 tysięcy osób.

Jasnem więc jest, że przyczyn tej klęski nie należy obecnie szukać w kryzysie przemysłowym. Źródło zła tkwi zgoła w innej dziedzinie. Gdyby wszystkie fabryki łódzkie uruchomić dziś na dwie zmiany —

to i wówczas około 10 tysięcy robotników pozostałoby bez pracy.

A więc nadmiar siły roboczej.—O jego rozmiarach dokładnie można wyrobić sobie pojęcie, jeżeli pod uwagę wziąć że przed wojną, a więc w warunkach dla przemysłu najzupełniej normalnych. fabryki łódzkie pracowały tylko na jedną zmianę i

bezrobotnych nie było wcale.

Dziś, raz jeszcze podkreślamy, gdyby wszystkie zakłady przemysłowe uruchomić na dwie zmiany, to i w tym wypadku — dopuszczalnym tylko teoretycznie — zastęp bezrobotnych byłby anormalnie znaczny, bo niemal dziesięciotysięczny.

Logiczny stąd wniosek, że

mamy dziś więcej robotników niż przed wojną.

Z drugiej jednak strony, mimo zwiększonej podaży siły roboczej, zapotrzebowanie zmniejszyło się znacznie. Napływowy element wiejski, który wskutek zubożenia drobnej własności rolnej, począł szukać zatrudnienia w miastach, siłą rzeczy pozostał obecnie na bruku. Zostały dla niego dwie drogi ratunku przed śmiercią głodową:

powrót na wieś albo emigracja.

Praktyka życiowa pokazała jednak, że oba te środki są tylko paljatywami, że oba nie zdolne są rozwiązać tego skomplikowanego zagadnienia socjalnego.

Sytuacja tragiczna, ale nie beznadziejna. Systematyczna proletaryzacja naszego życia ściśle związana z powojenną ogólno-światową konjunkturą gospodarczą nie jest naszą tylko bolączką ale

klęską ogólno-europejską.

Bo nietylko w Polsce, ale i w Niemczech i w Anglji problem bezrobocia stał się naczelną troską życia państwowego, tem większą, że jest ona bezpośrednim rezultatem ogólnego zubożenia.

Nie zamierzamy w tej chwili bawić się w doktrynerów i dlatego środki zaradcze pozostawiamy czynnikom do tego powołanym.

Pragniemy tylko odsłonić prawdziwe oblicze tragicznej sytuacji i czynnikom miarodajnym zwrócić uwagę, na to że głodowe zapomogi żadną miarą nie zastąpią tym nowym siedmiu tysiącom bezrobotnym normalnej i uczciwej pracy.

I na tem jednak nie koniec. Napływ elementu wiejskiego trwa bowiem w dalszym ciągu i nie dziwimy się, jeśli za tydzień lub dwa liczba bezrobotnych powiększy się w dwójnasób.

Ant. W.

Zatargi o płace
wybuchają tu i owdzie.

W fabryce Rajchmana przy ul. Matejki 3-5 robotnicy zwrócili się z żądaniem wyrownania płac według obowiązujących stawek, a gdy firma nie zgodziła się na to, robotnicy zastrejkowali.

Zawiadomiony o zatargu związek skierował sprawę do inspektora pracy gdzie też w dniu wczorajszym odbyła się konferencja, na której przedstawiciel firmy oświadczył, że nie może zadość uczynić żądaniom robotników ze względów konkurencyjnych.

Robotnicy wobec tego postanowili dalej strjekować, lecz wczoraj firma oświadczyła, że gotowa jest udzielić pewnej podwyżki ale jeszcze nie do stawek cennikowych, wobec czego odbędzie się dziś zebranie robotników, którzy podejmą ostateczną decyzję.

∴

W fabryce Drabkina przy ul. Wierzbowej 21 wynikł zatarg na tle niewyrabiania stawek, wobec czego przedstawiciel związku klasowego p. Danielewicz, przybył na miejsce i skonstatował że rzeczywiście robotnicy mało zarabiają.

P. Danielewicz zaproponował podwyższenie płac o 1 i pół grosza na kolorówkach o 0.75 na gładkich towarach. Nad propozycją tą firma obiecała się zastanowić. b.

Najgorsze dla Łodzi
ale najlepsze dla panów rejentów
były lata ubiegłe—1924 i 1925.

Podług danych wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi, opartych na sprawozdaniach, składanych prezesowi sądu okręgowego w Łodzi przez notarjuszy łódzkich; w roku ubiegłym zaprotestowano w Łodzi następujące ilości weksli:

	Liczba protestów	Na sumę złotych
styczeń	11.913	3.326,059
luty	9.103	2.352,487
marzec	8,517	1,774 428
kwiecień	7,372	1,904,144
maj	8,136	2,074 537
czerwiec	7,003	1,793 376
lipiec	6.505	1,430 678
sierpień	5,664	1,152,647
wrzesień	5,848	1.173 669
październik	6.422	1,295 731
listopad	6 802	1,248 5?3
grudzień	8,200	1,452,607
cały rok	91,485	20,978,886

Jak z powyższego zestawienia wynika, w ciągu pierwszych 8 miesięcy ubiegłego roku liczba protestów wekslowych malała, natomiast od września ub. roku począwszy, zaznacza się wzrost liczby protestów.

Ostatnie 4 miesiące 1926 roku wykazują powolny wprawdzie, lecz stały wzrost liczby zaprotestowanych weksli, co stanowi przejaw pogorszenia się warunków ekonomicznych w tym okresie.

Na podstawie danych, zawartych w publikacji wydziału statystycznego p. t. „Rocznik Statystyczny miasta Łodzi" (za rok 1925), ułożone jest poniższe zestawienie porównawcze, obrazujące rozmiary protestów wekslowych w ostatnim czteroleciu:

Rok	Liczba protestów	Na sumę złotych
1923	159.802	7 063.183
1924	153 566	43 181,100
1925	203,122	53 777,836
1926	91,485	20,978,886

Zestawienie powyższe wskazuje, że najcięższemi dla Łodzi były lata 1924 i 1925, zwłaszcza ten ostatni rok, kiedy liczba protestów w Łodzi przekroczyła 200 tys., a wartość ich 50 miljonów złotych.

Już przyrzekają
załatwić sprawy pracowników.

W gabinecie wiceprez. Wojewódzkiego odbyła się konferencja przedstawicieli związków pracowniczych z p. Kowalskim na czele. Interwenjowali oni w sprawie przyspieszenia przez magistrat załatwienia pozytywnego szeregu postulatów, na których przychylne załatwienie magistrat wyraził już swą zgodę. W pierwszym rzędzie chodzi tu o sprawę 8-godzinnego dnia pracy na terenie szeregu instytucji miejskich, dalej robotników sezonowych, kosztów utrzymania w instytucjach społecznych magistratu itd. W odpowiedzi na przedłożenia delegacji pracowniczej wiceprez. Wojewódzki oświadczył, że magistrat w najbliższym czasie zajmie się temi sprawami, które wymagają szybkiego ich załatwienia. (e)

Z przemysłu spirytusowego.

Dowiadujemy się że em. Dyrektor Departamentu Akcyz i Monop. Państwowych w Ministerstwie Skarbu p. Emil Kwiatkowski objął kierownicze stanowisko w znanej firmie J. A. Baczewski, rafinerja spirytusu, fabryka likierów, wódek i rumu w Zniesieniu koło Lwowa. 1423

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
25 stycznia 1927

Dobry wzór.

Gdy przed kilku tygodniami przeprowadzane były — skądinąd niezasadnicze—zmiany polskiego systemu uchwycenia walut i dewiz eksportowych, Bank polski w porozumieniu z ministrem skarbu, zaprosił dla zasięgnięcia rady, eksperta czeskiego. Widocznie uznawał system czeski za najtrafniejszy i najwłaściwszy. Zresztą dał temu, z racji przyjazdu gościa, wyraz w komunikacie oficjalnym, wówczas wydanym.

W przekonaniu więc o wysokim autorytecie, w tej dziedzinie, Banku Narodowego Czechosłowackiego u naszych sfer miarodajnych, pozwalamy sobie przytoczyć reformy najnowsze przez ten bank w zakresie uchwycenia walut i dewiz zadecydowane.

Wedle uchwały rady Banku Narodowego z dnia 19 bież. mies. został obowiązek oddawania walut i dewiz, uzyskanych z eksportu, mocno zmodyfikowany, zresztą bez uszczerbku dla interesów walutowych republiki czechosłowackiej.

Od dnia 20 bież. mies. mianowicie ci eksporterzy, którzy zarazem są również importerami zostali zwolnieni od obowiązku oferowania Bankowi Narodowemu walut i dewiz z interesu eksportowego, a zarazem umożliwione im zostało pokrywanie temi walutami i dewizami własnego zapotrzebowania importowego.

Pozatem system uchwycenia walut w niczem nie został naruszony. W dotychczasowych rozmiarach zostają zachowane ograniczenia wwozowe i obowiązek meldowania napływu walutowego z eksportu.

Atoli widocznem jest, iż nowy system jest racjonalniejszy, niż ten, który dotąd u nas jest stosowany.

Cały szereg gałęzi przemysłu, produkujących na eksport zagranicę, zmuszony jest nabywać surowce zagraniczne. Występuje i jako eksporter i jako imperter. Raz oferuje Bankowi polskiemu swe dewizy raz je znów odkupuje.

Wprowadzenie czeskiej zasady „wewnętrznego kompensowania walutowo-dewizowego" niewątpliwie uprościłoby sytuację.

Dla zainteresowanych byłoby to jednocześnie uniknięciem strat z racji różnicy kursu zakupu i sprzedaży walut. zmniejszyłyby się koszta dodatkowe bankowe. [illegible]

Zmniejszyłby się wprawdzie dopływ walutowo - dewizowy do Banku polskiego, ale też nie musiałby Bank polski dziennie sprzedawać na giełdzie 300 do 400 tys. dolarów, jak obecnie — a o wiele mniej. W zakresie popytu i podaży walutowej nic nie zmieniłoby się.

Oczywiście Bank polski miałby prawo zastrzec sobie kontrolę nad zużyciem walut i dewiz z eksportu przez odnośne przedsiębiorstwa. Miałby prawo kontroli nad legalnością tego zużycia. Zachowałby prawo odkupu nadwyżki walutowej, wykazanej księgowo. Słowem merytorycznie miałby te same uprawnienia — jakie miał dotąd — a mimo to mielibyśmy uproszczenie.

Te względy przemawiają za nasladowaniem czeskiego wzoru. A. I.

Na wzór europejski zorganizowany będzie instytut eksportowy.

W związku z mającym wkrótce powstać polskim instytutem eksportowym wyjeżdża w najbliższym czasie do kilku stolic europejskich delegat ministerstwa przemysłu i handlu p. M. Turski, który ma za zadanie zbadać zasady organizacyjne i metody działania istniejących tam podobnych organizacji.

W notesiku businessmana.

Łódź, 25-go stycznia

BANKI AKCYJNE (14 największych, o kapitale przekraczającym 2,5 miljona złotych) wykazały na dzień 30 listopada 1926 r.: dyskonto 146,8 milj. zł. (140,4), w otwartym kredycie zabezpieczonym 145,9 milj. zł. (141,8), w niezabezpieczonym 25,4 milj. zł. (24,6), banki zagraniczne w aktywach 22,3 milj. zł. (20,0). Wkłady terminowe 49,6 milj. zł. (48,0), bezterminowe 63,0 milj. zł. (59,3), salda kredytowe rachunków bieżących 83,5 milj. zł. (80,4). Redyskont — 85,5 milj. zł. (82,9 milj. zł.). Banki zagraniczne w pasywach — 44,7 milj. zł. (43,0). Cyfry w nawiasie odnoszą się do stanu z porzedniego miesiąca. Widoczna jest intensyfikacja obrotu zarówno w pasywach — jak aktywach.

W IZBACH ROZRACHUNKOWYCH grudzień ubiegłego roku był miesiącem rekordowym. Suma przedstawionych do rozrachunku dowodów pieniężnych wynosiła 143,217.000 złotych (poprzedni miesiąc dotąd rekordowy tylko 112,5 milj. zł.) Świadczy to o spotęgowaniu się obrotu gospodarczego. Z pośród skompensowanych wierzytelności przypada na Warszawę 28,4 proc., na Poznań 63,3, reszta (6,8 proc.) na Lwów. Stałą przewyżkę wykazuje izba poznańska.

PRODUKCJA GÓRNICZO HUTNICZA przedstawiała się w październiku w tysiącach ton: węgiel — 3698; surówka żelaza — 33,1; stal — 94 1; cynk 11,1.

T. ZW. KWITY PRZESYŁKOWE mają być wedle wyjaśnień władz skarbowych — wedle nowej ustawy — opłacane stemplem. Zdaje się, że podobna interpretacja ustawy jest nietrafna. W myśl art. 72 pismo stwierdzające całkowite lub częściowe wykonanie przez sprzedawcę umowy o sprzedaż ruchomości, podlega opłacie, jeżeli wymienia należność za rzecz sprzedaną. Natomiast wedle przyjętej praktyki, kwity przesyłkowe nie zawierają wymienienia należnej kwoty.

POROZUMIENIE GRUP CUKROWNICZYCH b. Królestwa Kongresowego i Poznańskiego bardzo dodatnio wpływa na kursy akcji tej gałęzi, które kształtują się wyraźnie zwyżkowo.

NA GIEŁDZIE krążą pogłoski o rzekomo mającej nastąpić na rynku wewnętrznym nowej emisji Banku Polskiego (za czem ma podobno być p. Karpiński) oraz o przewalutowaniu obecnych akcji na 150 złotych. Notujemy te pogłoski z obowiązku, nie przywiązując do nich większej wagi. Pierwsza wydaje się o tyle niewiarogodna iż nasz rynek nie jes obecnie podatny dla większych emisji, druga z tego powodu — iż przy całej swej dobrej tendencji — Bank Polski nie osiągnął dotąd pari, pocóż więc przewalutowanie?

KURS ZAKUPU DOLARA ma być podobno niebawem przez Bank Polski obniżony.

Podwyższenia ceny cukru
domagają się organizacje należące do „Lewiatana".

Otrzymaliśmy z „Lewiatana" następujący komunikat:

„Na skutek inicjatywy zarząd centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów należące do tego związku organizacje przemysłowe wystąpiły do p. prezesa komitetu ekonomicznego ministrów, wice-premjera Bartla z deklaracją, w której organizacje te, uznając za objektywną konieczność gospodarczą podwyższenie wewnętrznej ceny cukru, zobowiązują się jednocześnie do niepodwyższania z tego tytułu cen własnych wyrobów.

Deklarację tę podpisało 15 organizacji, reprezentujących wszystkie najpoważniejsze gałęzie przemysłu, przyczem w ich liczbie znajdują się tak dostawcy narzędzi i materjałów dla cukrownictwa i rolnictwa (przemysł węglowy, hutniczy, metalowy, chemiczny i superfosfatowy, jutowy), jak też producenci przedmiotów spożycia szerokich mas ludności (przemysł włókienniczy, garbarski, odzieżowy, bieliźniarski i obuwiany, naftowy, piwowarski i słodowniczy), jak wreszcie przemysł drzewny, cementowy i budowlany.

Deklaracje swoją podpisane organizacje motywują tym, że obecna cena cukru, jak to stwierdziła specjalnie powołana komisja międzyministerjalna **nie pokrywa kosztów produkcji szeregu cukrowni b. dzielnicy rosyjskiej i Małopolski** a ponieważ stan ten trwa już od kilku lat, więc dłuższe utrzymywanie deficytowej ceny doprowadziłoby do unieruchomienia tych cukrowni, upadku plantacji buraczanych i ogólnej kultury rolnej, a w związku z tem — do poważnego bezrobocia w tych gałęziach przemysłu, które pracują na potrzeby cukrownictwa i rolnictwa.

Członkowie komisji szacukowych
obradować będą w niedzielę nad losami podatników.

W niedzielę dnia 30 bm. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) pierwszy zjazd członków wszystkich komisji szacunkowych odwoławczych do spraw podatkowych — z całego terenu województwa łódzkiego.

W obradach tych wezmą również udział przedstawiciele szeregu warszawskich organizacji kupieckich.

Przedmiotem narad będzie doniosła i domagająca się już dawno załatwienia sprawa skoordynowania wymiarów podatkowych, ujednostajnienia stosunku władz skarbowych, do tego doniosłego problemu, gdyż niejednolite traktowanie podatników w szeregu miejscowości województwa był źródłem nieustannych zatargów i nieporozumień.

Z drugiej strony zjazd zastanowi się nad przeprowadzeniem gruntownej i radykalnej sanacji w samych komisjach, gdzie znalazł się wskutek szeregu okoliczności również i element niezawsze stojący na wysokości zadania.

Z tych względów zjazd niedzielny wywołał żywe zainteresowanie nietylko wśród sfer gospodarczych, ale i władz które zamierzają wydelegować swych przedstawicieli dlaw zięcia udziału w obradach mających na celu uzdrowienie pewnej części stosunków polityki podatkowej. E.

——:o:——

Umowa banków
w sprawie oprocentowania wkładów.

Banki prywatne, należące do związku banków, zawarły umowę, mocą której zobowiązują się nieoprocentowywać wyżej wkładów jak następuje:

1) przy wkładach złotowych wszelkiego typu — avista do 7 procent, w wypadku jednomiesięcznego wymówienia — 8 procent, przy trzymiesięcznym wymówieniu — 10 procent, przy sześciomiesięcznym wymówieniu — 12 procent

2) przy wszelkiego typu wkładach w walutach obcych i w złotych w złocie — avista do 5 procent, z jednomiesięcznym wymówieniem — do 7 procent, z trzymiesięcznym wymówieniem — do 8 procent, z 6-miesięcznym wymówieniem — do 9 procent.

WŁÓKIENNICTWO.

PROGRAM POROZUMIENIA W JEDWABIU SZTUCZNYM.

Berlin, 25 stycznia.
(Tel wł. „Republiki").

Do wiadomości naszej o wielkiem porozumieniu w sztucznym jedwabiu Courtaulds—Glanzstoff—Sina Viscosa dowiadujemy się iż te trzy przedsiębiorstwa zamierzają powołać do życia specjalny instytut finansowy, w celu opanowania finansowego przedsiębiorstw sztucznego jedwabiu, nienależących do porozumienia. Co do planów nowego porozumienia, wymieniają na pierwszym planie normalizację, standaryzację i racjonalizację produkcji sztucznego jedwabiu. — Nie ulega wątpliwości, że przedewszystkiem nastąpi unifikacja cen, aczkolwiek ze zrozumiałych powodów oficjalnie o tem się najmniej mówi.

SILNA TENDENCJA W JUCIE.

Londyn, 24 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Juta wykazuje w dalszym ciągu tendencję mocniejszą. Ceny w Indjach podniosły się do 63 rupji za tonnę. Również w Anglji ujawnia rynek skłonności zwyżkowe. Wobec ogólnego ożywienia przemysłowo-handlowego, popyt na materjał workowy jest doskonały. Juta przednia podskoczyła za tonnę do 32 funtów.

ŚWIATOWY KONCERN SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Londyn, 24 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

„Daily Express" donosi, iż między angielskiemi zakładami fabrykacji sztucznego jedwabiu, Courtland, a włoskiemi fabrykami Snia Viscosa i niemieckiemi Vereinigte Glanzstoffabriken Akt. Ges. został zawarty ogólny układ porozumienia. Courtland kontroluje już obecnie American Viscose Corporation i w zeszłym roku stworzyło wielkie zakłady jedwabiu sztucznego we Francji, w Calais. W ten sposób koncern obejmie kontrolę prawie nad całkowitą produkcją najważniejszych krajów: Anglji, Ameryki, Francji, Włoch i Niemiec.

Układ Courtland — Snia Viscosa — Vereinigte Glanzstoffabriken jest wyrazem tendencji koncentracyjnych, które oddawna nurtują w przemyśle sztucznego jedwabiu. Istniejące, bardzo wielkie możliwości rozwojowe tego stosunkowo nowego działu włókiennictwa skłaniają do ominowania niepotrzebnego wysiłku konkurencyjnego. Nie bez wpływu pozostawała również obawa zainteresowanych przed rozwodnieniem kapitałów, które zagrażało przemysłowi sztucznego jedwabiu, zwłaszcza w Anglji, gdzie intensywna polityka celna, ochronna, powodowała bardzo szybki przyrost ilości fabryk.

SILNA TENDENCJA W WEŁNIE.

Londyn, 24 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

W drugim dniu aukcji kolonjalnej londyńskiej do sprzedaży oferowano 12 tys. bel. Przy silnej konkurencji nabywców cały zapas sprzedano po bardzo mocnych cenach. Zwłaszcza konkurowano ze strony niemieckiej i angielskiej.

W BAWEŁNIE SPOKOJNIE, ALE MOCNO.

Londyn, 24 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

Rynki bawełniane wykazują tendencję nieco spokojniejszą, ale nie mniej mocną. Wczorajsze obroty towarem loko na placu liverpoolskim były bardzo poważne. Sięgały one mniej więcej 10 tys. bel.

DOBRA SYTUACJA WŁOKIENNICTWA AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń, 24 stycznia.
(Tel. wł. „Republiki").

W poszczególnych gałęziach austrjackiego przemysłu włókienniczego zbyt polepszył się w ostatnich czasach. Inna rzecz, że w sferach fachowych dzieje się to kosztem zniżki cen, przekraczającej możliwości przemysłu. W przędzalniach stan zatrudnienia w stosunku do 3 kwartału 1926 r. podniósł się znacznie: przędzalnie kamgarnowe pracują przeważnie na eksport zamorski (Japonja). Podobnie ma się sprawa w tkalniach kamgarnowych; uruchomienie ich wynosi około 80 proc. pełnej zdolności produkcyjnej.

PRZEDŁUŻENIE WALORYZACJI EGIPSKIEJ BAWEŁNY.

(Tel wł. „Republiki").
Londyn, 24 stycznia.

Podane przez nas środki rządu egipskiego w celu zabezpieczenia kursu bawełny w ciągu stycznia zostaną według oficjalnych komunikatów przedłużone na luty. Rząd w dalszym ciągu gotów jest więc we wszelkiej ilości zakupywać kontrakty lutowe na sakellaridis po 43 i pół dolara za kantar.

Finanse.

SYTUACJA NA ŚWIATOWYM RYNKU PIENIĘŻNYM.

Londyn, 24 stycznia. (Tel. wł. „Republiki").

W tutejszej City zastanawiają się poważnie nad sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek utrzymania stopy dyskontowej zarówno przez Bank of England jak i nowojorski Federal Reserve Bank. Spodziewają się, iż stopy obydwóch banków, będą zniżone jednocześnie w bieżącym tygodniu. Na tutejszym rynku zniżka stopy aż nadto dojrzała. Obecna stopa na rynku pieniężnym londyńskim za pieniądz dzienny wynosi 3 do 3 i pół, trzymiesięczne weksle bankowe poszukuje się po 4 do 4 1-16. Dysproporcja w stosunku do raty bankowej (5 proc. — Red.) jest oczywista. Nie tylko wszakże sytuacja na rynku pieniężnym przemawia za zniżką stopy. Również i względy walutowe. Funt szterling trzyma się ostatnio dobrze, tak iż i z tej strony niema obaw.

AKCJE HUTY LAURY I KRÓLEWSKIEJ.

Wiedeń, 24 stycznia. (Tel. wł. „Republiki").

Wiedeński przemysłowiec, p. Weinmann, złożył ofertę na kupno większego pakietu akcji huty Kólewskiej i Laury, które jak wiadomo, po bankructwie Bozla są w depozycie wiedeńskiej pocztowej kasy oszczędnościowej. Wartość nominalna akcji tych stanowi ponad 30 miljonów złotych.

WIELKA WEWNĘTRZNA POŻYCZKA RZESZY

Berlin, 24 stycznia.

W hamburskich sferach finansowych krążą wersje o mającej niebawem nastąpić emisji wielkiej pożyczki wewnętrznej państwa niemieckiego. Wymieniają kwotę emisji — pół miljarda marek złotych; kurs emisyjny — 92, oprocentowanie — 5 per annum (oczywiście na rynkach światowych tak korzystnych warunków Rzesza nie otrzymałaby — Red.).

DOWODY ZAUFANIA.

Londyn, 24 stycznia. (Tel. wł. „Republiki").

Na rynku nowojorskim wielkie zainteresowanie wywołała wiadomość, iż jeden z wielkich banków Wall Street podjął się umieszczenia w Ameryce pożyczki gminy wiedeńskiej w kwocie 50 miljonów szylingów. Będzie to pierwsza pożyczka płatna w walucie kraju kontynentalnoeuropejskiego od czasu zakończenia wojny w Ameryce.

FINANSE FRANCUSKIE I FRANK.

Paryż, 24 stycznia. (Tel. wł. „Republiki").

Prawdopodobnie niebawem zostanie przedłożona parlamentowi do zatwierdzenia umowa francusko-amerykańska o spłacie długów. Poincare zwlekał dotąd, celem upewnienia się, iż układ Mellon-Berenger będzie miał większość w izbie i senacie. W związku z tem twierdzą, iż w początkach kwietnia nastąpi ustawowa stabilizacja franka, po kursie, narazie nieustalonym, w każdym razie między 110 a 115 za funt szterling. Z drugiej strony pogłoska ta o tyle jest ważniejsza, iż wobec zapewnień Poincarego, iż frank ma obecnie o wiele większą siłę nabywczą, anizeli to wynika z kursu walut — spodziewać się można dalszego śrubowania franka w górę.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.96

CZEKI.

Belgja 124.85
Holandja 359.80
Londyn 43.68
Nowy Jork 8.98
Paryż 35.67 i pół
Praga 26.66
Szwajcarja 173.39
Wiedeń 126.95
Włochy 39.—
Sztokholm 240.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 79.50—79.25
Pożyczka kolejowa 93.50
Pożyczka konwers. 5 proc. 47.—47.35, 8 proc. 97.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 39.75—40.25
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 49.15—49.20

AKCJE.

Bank Handlowy 4.10—4.15
Bank Polski 93.25—94.50—94.—
Bank Zachodni 1.90
Bank Zj. Ziem. Polskich 1.50—1.60
Bank Zarobkowy 7.75
Kijewski 0.26
P. T. E. 0.15
Brown Boveri 1.50
Siła i Światło 39.50
Czersk 0.40
Częstocice 1.50—1.47
Gosławice 42.—
Michałów 0.30
Cukier 3.90—3.60—3.70
Firley 28.50—28.—29.—
Łazy 0.17
Wysoka 4.15—4.—
Węgiel 84.—81.—
Nafta 0.30
Nobel 2.65—2.70
Cegielski 18.50
Lilpop 20.25—19.80—19.50
Zgierz 1.75—1.80
Modrzejów 5.80—6.—5.85
Norblin 107.—
Ostrowieckie 15.—15.10—15.—
Parowozy 0.65
Pocisk 1.70
Rudzki 1.40—1.42—1.39
Starachowice 2.47—2.50—2.45
Ursus 1.60
Zieleniewski 17.50
Żyrardów 13.40—12.60—12.90
Borkowski 1.40
Haberbusch 34.—
Spirytus 2.15—2.20

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 24 stycznia.

Nowy York 4.85 11/32
Holandja 12,14 1/16
Francja 122,47
Belgja 34.90 3/4
Włochy 113.12
Niemcy 20.48 1/4
Szwajcarja 25.19 i pół
Hiszpanja 29.70
Portugalja 2,53
Dania 18.21 i pół
Szwecja 18.18 1/4
Norwegja 19.04
Helsingfors 192,70
Praga 163.87
Wiedeń 34.45
Warszawa 43,50 za 1 funt szterl.

Paryż, 24 stycznia.

Londyn 122.48 i pół
Nowy York 25,23 i pół
Belgja 350
Hiszpanja 411,
Włochy 108.80
Szwajcarja 485.25
Holandja 1008,50
Norwegja 644
Szwecja 674
Praga 74.90
Rumunja 13.30
Niemcy 597

Gdańsk, 24 stycznia.

Notowano w guldenach gdańskich:

100 marek Rzeszy 122.247 — 122,353
100 złotych polskich 57.28 — 57.42, czek na Londyn 25.06, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57,26 — 57,40.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych:

Zurych 57,50, Berlin 46.485 — 46.965 wypłaty na Warszawę 46.48 — 46.92, Wiedeń czeki 78.40 — 78.90, banknoty 78.35 — 79.35, Praga 376,50, Londyn za 1 funt szterl. 43.50

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara uległ stosunkowo poważnej zniżce do 8.95 w placeniu i 8,96 i pół do 8.97 w żądaniu.

Zniżka nastąpiła wskutek wielkiego zaofiarowania dolarów, przy braku odbiorców. Na rynku ujawniła się wyraźnie mocna tendencja dla kursu złotego. Obroty małe.

**

Na giełdzie łódzkiej ofiarowano dolary po kursie 8.95. Popyt nie pokrywał zaofiarowania.

Obroty dolarami wyniosły kilkanaście tysięcy.

Anglicy interesują się wyrobami włókienniczemi Łodzi.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi przedstawiciel wielkiego koncernu, jednoczącego szereg największych fabryk nici Wielkiej Brytanji, P. Buchanan.

P. Buchanan zwiedził kilka fabryk i odbył szereg rozmów z przemysłowcami łódzkimi, informując się o warunkach produkcji, możliwościach zbytu i t. d.

W związku z tą wizytą oczekiwany jest w Łodzi ponowny przyjazd radcy handlowego poselstwa Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Kymensa, który przed paru tygodniami bawił w Łodzi i zainteresował się poważnie łódzkim przemysłem włókienniczym, podkreślając możliwości zacieśnienia węzłów gospodarczych pomiędzy Anglją i Polską.

Eksportowy monopol spirytusowy

Wezmą w nim udział 4 organizacje.

War. kor. „Republiki" telefonuje:

Cztery organizacje gorzelnicze, biorące udział w eksporcie spirytusu, doszły do porozumienia co do stworzenia jednej centralnej organizacji sprzedaży na eksport. Organizacja ta dzielić ma wszystek sprzedany na eksport spirytus w stosunku do wyprodukowanej przez każdą organizację w ciągu kampanji ilości spirytusu.

W tym duchu znowelizowana zostanie ustawa o monopolu spirytusowym.

Zaznaczyć należy, że nasz eksport spirytusowy katastrofalnie zmalał: przed wojną ziemie polskie eksportowały 1200 tys. hektolitrów, wartości 85 mili. zł., w r. z. zaledwie około 5 tys. hektolitrów.

Kartel naftowy.

Pogłoski o odbudowie umowy.

War. kor. „Republiki" telefonuje:

Dn. 3 lutego zjadą się w Warszawie przedstawiciele rafinerji naftowych celem ukonstytuowania syndykatu parafinowego. Przy tej sposobności rozpoczęte zostaną rokowania o przywrócenie do życia kartelu naftowego, którego odrodzenie zależy od tego, czy rafinerje, posiadające własną ropę, zechcą podzielić się nią z rafinerjami, nie posiadającemi ropy.

Możliwe też jest inne wyjście w postaci zezwolenia na sprowadzanie ropy zagranicznej w takiej ilości, by rafinerje mogły wyzyskać przynajmniej połowę swej zdolności wytwórczej.

Bogusław Herse



pokazywać będzie nowe modele karnawałowe od czwartku
— — — do soboty bieżącego tygodnia — — —
w salonach **„GRAND-HOTELU".**

Futra
Płaszcze
Suknie
Kapelusze
Modne szale
Kwiaty
Wachlarze

27—28—29 stycznia.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

Dyrektor: Alfred Strauch

SALA FILHARMONJI.

NIEDZIELA. d. 30 stycznia o g. 12-ej w poł.

7-my PORANEK MUZYCZNY

Dyrygent:

Ignacy NEUMARK

Solista:

Stefan ASKENAZY

(Fortepian)

W programie: DVORAK: Z nowego świata, ROSSINI: „Wilhelm Tell", SVENDSEN: „Zorohajda" legenda, LISZT: Koncert fortepianowy Es dur.

Bilety od 1 zł. do 4 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

NA RATY! NA RATY!

Dywany! MEBLE!

Łóżka metalowe, mosiężne i niklowane Tow. Akc. **Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka.**

Solidnie, najtaniej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI **Władysława Romiszowskiego**

Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61.

Pogotowie!

maszyn do pisania i liczenia na pierwsze wezwanie to mechanik

Tel. 10-63. Tel. 10-63.

Dzwoń w potrzebie

EDWARD TELATYCKI

Piotrkowska 48.

Szybkość!

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. P. MARKOWICZ

Piotrkowska 124. Godz przyjęć od 3 — 7 pp w niedz. i święta od 11 do 2 pp.

Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże. Elektroterapja.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux

Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Spólnik

z kapitałem 1200—1500 dolarów do solidnego intratnego interesu poszukiwany natychmiast. Oferty sub. „Bez ryzyka".

Robotę na 30 warsztatach

42-calowych kolorowych, gładkich i żakardowych towarów na przeciąg 3-ch miesięcy może przyjąć mechaniczna tkalnia w Pabjanicach.

Zgłoszenia w Pabjanicach, ul. św. Rocha 3/5.

PIES

$1^1/_2$ roczny biały buldog-angielski czystej krwi, nagrodzony dużym medalem srebrnym, nadzwyczaj zły i dobry obrońca przy którym każda kradzież jest wykluczona, w dobre ręce do sprzedania. Oferty sub. „Buldog".

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 30r

---

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd № 12.

Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 10 lutego r. b. o godzinie 7 w.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 11-1 p.p. i od 4-8 wiecz.

Kierownik kursów: **I. MANTINBAND.**

Firestone

królowa opon najwięcej kilometrów za 1 złoty

poleca

Salon Samochodowy

ZYGMUNT DMOWSKI

Łódź, Piotrkowska 150
tel. 29-40.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22 89 przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote.

— Wizyty na mieście. —

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Potokol

MASŁO ROŚLINNE

DO UŻYTKU W KUCHNI I PIEKARNI



BARDZO EKONOMICZNE
ZUPEŁNIE CZYSTE
100% TŁUSZCZU

SALON

machoniowy kryty jedwabiem, pierwszorzędny w całym komplecie okazyjnie do sprzedania GDAŃSKA (Długa) nr. 44, w składzie mebli.

NOWE SIŁY MĘŻCZYŹNIE

daje „YOPUAMIN" oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek — 12 zł. ze sposobem użycia Dr. Gebhard et Co. Danzig. Oddz. 2/9 0.-12. 27

Sklep z mieszkaniem

oraz obszerne widne piwnice, nadające się na magazyn lub fabrykację w centrum miasta zaraz do odstąpienia. Wiadomość w firmie „SS-rowie F. Meyera", Łódź, ul. Główna nr. 59.

Dr. med. G. Friedstein

Choroby wewnętrzne

(spec. żołądka, kiszek i wątroby)

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 37, tel. 17-95.

przyjmuje od 6—8 wiecz.

SZOFER

wykwalifikowany z dobremi świadectwami może się zgłosić w godzinach biurowych, ul. Piotrkowska 121, front, 1 piętro: m. 2.

Warszawski Magazyn Obuwia

J. NAGLERA

PIOTRKOWSKA 109

poleca na OKRES KARNAWAŁOWY OBUWIE BALOWE I WIECZOROWE

Najnowszych Modeli

„Pogotowie Elektryczne"

Światło zgasło—Motor stanął

dzwoń 8-27.

Szybka pomoc elektryczna!!!

Dyżury całą dobę oraz w święta.

DYNAMO-MASZYNA

prawie nowa 220 volt 25 5 Amp. (około 7 koni) do 200 lampek

do sprzedania.

Wiadomość: telefon № 31-00

Kupuję

meble, dywany, maszyny do szycia, futra, ubrania, różne sprzęty domowe.

Płacę najwyższe ceny.

A. Wajcman

Narutowicza 19

(Dzielna) w sklepie starych rzeczy.

Dr. med. L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—?.

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Dr. STUPEL

Szkolna № 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe **(niemoc płciowa)** leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. od 12—3 i od 8-9 w.

Dr. A. Grosglik

choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy.

Lampa kwarcowa

Aleja Kościuszki 27

Telefon 51-78

Przyjmuje od 4 do 7

Dr med S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Dr. med. ZELIGSONOWA

Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) **porady dla kobiet ciężarnych.**

$11^1/_2$—1 i 4—7.

Piotrkowska 84.

Dr. med. Grzegorz Rosenberg

choroby wewnętrzne

Spec. chor. żołądka kiszek i wątroby.

Gdańska 44
telef. 24-44
powrócił

przyjmuje od 5-6.31 w niedzielę od 9-10

Dr. med. BRAUN

Południowa № 23

tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje

od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Zaraz poszukiwany pierwszorzędny

pracownik fryzjerski.

Zgłoszenia i go Sierpnia 1, Tel. 22-84.

Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz 2—7 wiecz

---

Ogłoszenia drobne

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Narutowicza 44, B. Piotrowski. 27

Kasa ogniotrwała do sprzedania u gospodarza Wolborska 4. 25

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie mieszkania, pianino w dobrym stanie, kasa. Pośrednicy wykluczeni. Cegielniana 31 I p. m. 5 m. 11—1 i 3—6. 27

Pokoju umeblowanego frontowego z niekrępującym wejściem poszukuje intel. mł. człowiek Oferty sub „A. G." do adm. „I. Rep."

Pokój umeblowany frontowy, słoneczny telefon w domu, do wynajęcia, Kilińskiego 96 m. 16, tel 11-?7.

Pokój umeblowany u izraelit. rodziny do wynajęcia. Sienkiewicza 9 m. 27 II piętro. 25

Do wynajęcia remiza ze stajnią Nadaje się również na garaż samochodowy. Lipowa 92 u gospodarza

Do wynajęcia pokój umeblowany dla pana. Lipowa № 20 m. 25

Do wynajęcia umeblowany pokój, ul. Główna 61 m. 12 2

Mieszkanie 3—4 pokojowe z wygodami w okolicy Górnego Rynku poszukiwane od 1-go kwietnia. Oferty sub „Front"

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów ewent. z całodziennem utrzymaniem. Piotrkowska № 93 front 3 piętro mieszkania 9.

Eleganckie 2 pokoje umeblowane nadające się na czyste biuro, zaraz wynajmę. Wysoki parter, front, elektr telef. wejście niekrępujące, Oferty pod „Zet".

Elegancki pokój dla pana Nowo-Cegielniana 1 m 6

Zdolna krawcowa szyje bardzo ładnie palta, przerabia futra i oczyszcza. Szyje również bardzo dobrze suknie. Poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty proszę złożyć pod literą „ij".

Do bezpłatnej nauki dywanów perskich poszukuję intelig. panienki. — Cegielniana 31 I p. m 5 (między godz. 10—12. 30

Ajenci, sprzedawcy, kolporterzy którzy pracowali już przy sprzedaży wydawnictw. Warunki dobre, poszukiwani, Piotrkowska 44 m. 8 godz. 4—6 26

Krawcowa kroiczyni pierwszorzędna siła poszukuje posady kierowniczki ew starszej panny. Oferty sub. „Joter" do admin. dziennika.

Korespondent angielsk., niemieck., francusk., polsk., rosyjsk., załatwia wszelką korespond. na dogodnych warunkach. Oferty pod „Dogodne" do adm. „Republiki" 25

Uwaga: Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać materace, otomany, leżanki i krzesła. Solidne wykonanie oraz wszelkie reperacje tapicerskie. Uwaga: Sienkiewicza № 18, u P. Wajsa

Energiczny handlowiec (izr.) z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje posady biuralisty lub wojażera inkasenta Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty do adm. "Il. Republiki" sub "Dzielny".

Zakopane, willa Chowanna, ul. Witkiewicza, pokoje do wynajęcia u p. E Wasilewskiej

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska № 94, do Szoryngera.

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska № 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże

Przyjmuję do malowania „reliefem". Wykonanie pierwszorzędne. ul. Cegielniana № 55 I piętro m. 4.

Niemiecki gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja, najnowsza, ułatwiona metoda, Pomorska 22, front I p. m. 4, od 3—5 po poł.

Niemieckiego udzielam metodą Berlitza, niedrogo, Neujahr—Zielona 14 m 6 of. codz. 1—5

Techniczno-dentystycznej praktyki poszukuje uczeń z 2-letnią nauką. Oferty sub "Zdolny

Miss Mary gives English French and German lessons Traugutta 2 I flor.

Zagubiono dowód osobisty na imię Chil Fajtlowicz wydany w Łodzi.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.